Wyniki Łomowskiego w Budapeszcie i Pradze na str. 4

I Liga

Ruch-Wisła 0:3 (0:3)
Warta-AKS 2:3 (1:3)
ŁKS-Polonia B. 0:0
Górnik-Kolejarz 2:1 (2:0)

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

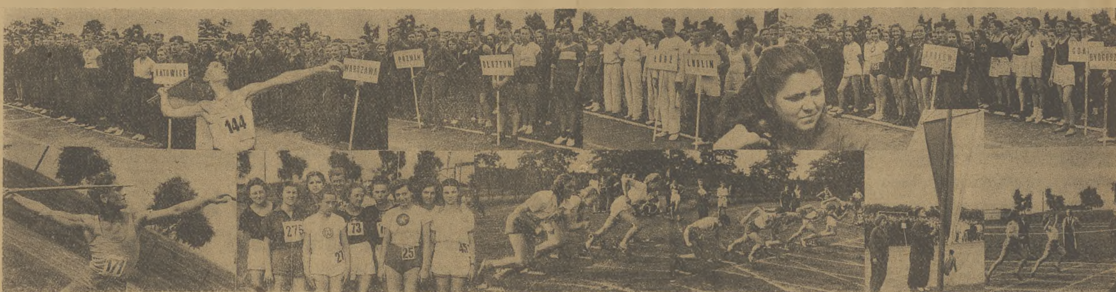
ROK III NR 51 (185) PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1949 CENA 15 ZŁ

Pierwsza niedziela o wejście do II Ligi strona 2

3 lipca koniec I rundy Ekstraklasy

Gwardia mistrzem wiosennym

Juniorzy Kolejarza Kraków mistrzami Polski w lekkiej atletyce



Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów w Katowicach zgromadziły na starcie prawie 300 zawodników. Powyżej reprodukujemy fragmenty mistrzostw. U góry reprezentacje poszczególnych okręgów w czasie otwarcia mistrzostw. Niżej od lewej: Gancarczyk (Łódź) w rzucie oszczepem, grupa zawodniczek biorących udział w pchnięciu kulą, moment startu I przedbiegu na 60 m juniorek, start jednego z przedbiegów na 100 m juniorów, wciągnięcie flagi na maszt w czasie otwarcia i finisz IV przedbiegu na 60 m juniorek. W środku sylwetki najlepszych miotaczy: z lewej Sidło ze Śląska (oszczep), z prawej Konikówna z Krakowa (kula i dysk). Patrz str. 3 i 4. Fot. Cz. Detka

Stan rozgrywek

ZESPOŁY I LIGI rozegrały w niedzielę tylko 4 mecze. Dwa pozostałe odbędą się 17 lipca. Zagrają wtedy: Cracovia—Polonia Warszawa i Legia — Lechia. Do końca rundy wiosennej pozostały już tylko rozgrywki 3 lipca. Mistrzostwo wiosenne zdobyła już jednak bezapelacyjnie Gwardia Wisła z Krakowa, uzyskując na 20 możliwych pkt. — 18. Przegrała ona tylko ze swym lokalnym rywalem Cracovią. W tej chwili na drugim miejscu znajdują się poznańscy kolejarze, którzy jednak otwarli ponownie drogę Cracovii na skutek niedzielnej porażki z Górnikiem w Szombierkach 0:2. Wynik ten jest może najbardziej sensacyjnym z niedzielnych spotkań. Drugi mecz śląski Ruchu z Gwardią Wisła zakończył się przegraną gospodarzy.

Poza Ruchem drużyny śląskie spisały się na ogół dobrze, AKS wygrał bowiem w Poznaniu z Wartą, a Polonia bytomska zremisowała na ciężkim terenie z ŁKS Włókniarzem.

W mistrzostwach I Ligi nastąpi od 3 lipca przerwa miesięczna. W międzyczasie odbędzie się mecz międzypaństwowy Polska — Węgry w Debreczynie (10 lipca). Uwaga wewnętrzna krajowa skupi się natomiast na interesujących rozgrywkach o wejście do II Ligi, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym. W wal-

(Dokończenie na str. 2)

Prez. Bierut protektorem „Tour de Pologne"

WARSZAWA (tel.) Komitet Organizacyjny wyścigu kolarskiego Dookoła Polski zwrócił się do Prezydenta RP. ob. Bolesława Bieruta z prośbą o objęcie protektoratu nad wyścigiem. Prezydent przychylił się do tej prośby i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad wyścigiem. Jednocześnie Prezydent ufundował cenną nagrodę, która będzie rozegrana w konkurencji drużynowej.

Praga-Łódź na torze 23:21

ŁÓDŹ (Tel.) [illegible] ścigi kolarskie [illegible] pomiędzy reprezentacjami [illegible]

[illegible]

[illegible] ...kiem 21 pkt. (jedno okrążenie w tyle).

Na 8 finiszów 4 zakończyły się zwycięstwem Beka, lecz stracił on okrą[illegible]

[illegible]

Ku czci Kusocińskiego

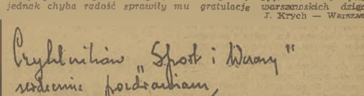
Bieg Palmiry-AWF

wygrała „Spójnia" Warszawa

Jeszcze Kasperczak



Po powrocie z Oslo, mistrz Europy w wadze muszej, Janusz Kasperczak, spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Największą jednak chyba radość sprawiły mu gratulacje warszawskich dzieci. J. Krych — Warszawa



Wioślarze przed meczem ze Szwecją



Grupa uczestników przygotowawczego obozu wioślarskiego przed międzypaństwowym spotkaniem Polska—Szwecja. Fot. Bewo — Bydgoszcz

5 miejsce wioślarek BTW w Pradze

PRAGA (tel.) [illegible] ... Czwórka BTW z Bydgoszczy [illegible] Kaczmarek, Linda, [illegible] i [illegible] ... w Pradze. [illegible] ... 2) [illegible] Bydgoszcz 3.05,0 min.

Kapiak wygrał wyścig Łódź — Warszawa

Następca Louisa

CHICAGO. W Chicago odbyła się walka [illegible] ... Ezzard Charles pokonał [illegible] Walcotta po 15-rundowej walce. [illegible] ... Joe Louisa [illegible]

Żymirski 5 w Budapeszcie

Przed półmetkiem w Ekstraklasie

(Dokończenie ze str. 1)

kach tych biorą udział mistrzowie 20 okręgów i podokręgów autonomicznych, przy czym drużyny pochodzą z następujących miast: Starachowic, Przemyśla, Rzeszowa, Krakowa, Bobrku koło Bytomia, Janowa koło Katowic, Sosnowca, Wrocławia, Gdyni, Bydgoszczy, Szczecina, Leszna Wlkp., Zamościa, Pionek koło Radomia, Częstochowy, Piotrkowa, Białegostoku, Olsztyna, Łukowa i Pruszkowa pod Warszawą.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela I Ligi przedstawia się następująco:

Gwardia Wisła (1)	10	18	33:8
Kolejarz Poznań (2)	10	13	29:17
Cracovia (3)	9	13	21:14
Polonia Warszawa (4)	9	11	17:12
ŁKS Włókniarz (5)	10	11	24:26
AKS Chorzów (7)	10	11	22:25
Górnik Szombierki (8)	10	10	18:18
Warta Poznań (6)	10	9	15:13
[illegible]	10	7	18:25
Lechia Gdańsk (10)	9	5	13:29
Polonia Bytom (12)	10	4	14:23
Legia Warszawa (11)	9	4	10:24

30 minut i 3:0 dla Gwardii

13 niecelnych strzałów ataku Ruchu

CHORZÓW. Składy drużyn. Gwardia — Jurowicz, Fudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa i Mamoń.

RUCH: Szeja, Gebur, Oślizlok, Hajduk, Bartyla, Bomba, Przecherka, Suszczyk, Alszer, Cebula i Kubicki.

BRAMKI dla Gwardii zdobyli Gracz 2 oraz Kohut 1.

SĘDZIOWAŁ p. Aleksandrowicz z Warszawy.

WIDZÓW ponad 200000 osób.

Nieporozumienie w defensywnych formacjach Ruchu, jakie panowało przez pierwsze 30 min. gry, zostało w pełni wykorzystane przez lotny i bramkostrzelny atak Gwardii, który przez Gracza i Kohuta zdobył 3 bramki. Przez pozostałą część meczu zawodnicy gości, nie potrzebowali się już zbytnio wysilać, ograniczając się — zwłaszcza w drugiej połowie — raczej do defensywy.

Jako całość Gwardia zaprezentowała się znacznie lepiej od przeciwnika. Dotyczy to zwłaszcza ataku, którego przemyślane akcje były zawsze groźne dla tria obronnego miejscowych. Szczególnie dobrze wypadli obaj skrzydłowi: Mamoń i Cisowski. Gracz był motorem całego ataku, mimo że nie błyszczał reprezentacyjną formą. Boczni pomocnicy Gwardii: Wapiennik i Legutko, ograniczali się do gry defensywnej, zaś Szczurek wysunął się często na pole Ruchu, pełniąc chwilami rolę szóstego napastnika. Z obrońców lepszym był Dudek. Mało zatrudniony Jurowicz obronił w fantastyczny wprost sposób strzał Przecherki, oddany z odległości 1 metra.

Na tle Gwardii zespół Ruchu wykazał wszystkie swoje braki. Odnosi się to zwłaszcza do defensywy, przy czym na najgorszą notę zasłużyli obaj boczni pomocnicy: Bomba i Hajduk, nie uznający żadnej współpracy z atakiem i startujący za późno do piłki. Obrońcy, szczególnie Oślizlok, walnie przyczynili się do porażki swej drużyny, w czym sekundował im bramkarz Szeja. Jego niefortunne wybiegi kosztowały Ruch utratę dwóch bramek. Atak odczuwa wyraźnie brak Cieślika, gra szablonowo, zatraciwszy przebojowość, a przede wszystkim umiejętność strzelania. Najpracowitszym graczem ataku był Cebula, który jednak nie znalazł zrozumienia u partnerów.

PRZEBIEG MECZU. Już w 1 min. Gracz minął obrońcę Ruchu i strzelił obok wybiegającego Szeji. Gwardia opanowała zupełnie boisko i stale gościła na polu karnym przeciwnika. W 18 min. Kohut, po pięknym podaniu Mamonia, wyciągnął Szeję z bramki, zdobywając drugi punkt dla swych barw. Sporadyczne wypady napastników Ruchu likwidowali świetnie usposobieni boczni pomocnicy Gwardii. W czasie krótkotrwałej przewagi Ruchu, Gracz nieoczekiwanie zdobył trzeci punkt. Pięć strzałów, oddanych w tej części gry przez napastników Ruchu nie doszło celu."

Po przerwie Ruch grał z wiatrem i przez 20 min. posiadał wyraźną przewagę, której nie potrafili wykorzystać napastnicy. Wisła ograniczała się do defensywy. Dalsze 15 min. upłynęły pod znakiem obustronnych ataków, które nie przyniosły jednak zmiany wyniku.

Ostatnie minuty dały widowni sporą dawkę sensacji. Przecherka przejął dalekie podanie Kubickiego i strzelił z odległości 1 metra... Piękna parada Jurowicza! — piłka grzęźnie... w jego rękach. Wisła zrewanżowała się silnym strzałem Gracza, obronionym główką(!) przez Oślizloka.

Stosunek kornerów 5:4 dla Ruchu.

Dwie bramki Spodziei

AKS wraca do formy i zwycięża Wartę 3:2 (3:1)

POZNAŃ (tel.). Rozegrany w Poznaniu mecz ligowy AKS — Warta zakończył się nieznacznym, zasłużonym zwycięstwem Ślązaków 3:2 (3:1). Mecz nie należał do ciekawych. Drużyna AKS górowała nad gospodarzami szybkością i lepszym zgraniem, ponadto Ślązacy mieli nieźle grający atak, w którym dobrze zagrali: Spodzieja i Muskała. W pomocy dobry był Janduda, boczni — słabsi. Obrońcy nie zachwycili. Bramkarz Janik ma na sumieniu pierwszą bramkę fatalnie puszczoną, poza tym bronił kilka razy skutecznie. W drużynie Warty trudno kogoś wyróżnić. Napad grał niedokładnie, bezplanowo, grzeszył powolnością i brakiem wykorzystania sytuacji. Brak było strzelca. W pomocy nieźle wypadł Groński. Obrona była najsłabszą linią drużyny. Brak Pydy dał się mocno odczuć. Torz wespół z Staniakiem stwarzali niejednokrotnie groźne momenty na polu Krystkowiaka, który w tym dniu też nie był w formie. Miejsce jego zajął po przerwie Wojtyniak.

W pierwszej części AKS zagrał dobrze, mając nieznaczną przewagę i uzyskując w 28 i 30 min. dwie bramki przez Spodzieję i Barańskiego. Warta zabiera się do roboty i uzyskuje bramkę z rzutu wolnego, strzelonego przez Grońskiego. Bramkarz Janik był tutaj nie bez winy. Dalszą bramkę dla chorzowian zdobywa Spodzieja, który po przeboju ściąga na siebie Krystkowiaka i strzela później do pustej bramki.

Po zmianie pól Warta przestawia atak; na środek przechodzi Opitz, a Gendera gra na łączniku. Ta zmiana nieco ożywia grę ataku. Już w 2 min. Warta uzyskuje drugą bramkę przez Smólskiego. Odtąd zaznacza się wyraźna przewaga gospodarzy, którzy dosyć długimi okresami przesiadują na polu podbramkowym AKS, jednak brak im zdecydowania w wykończeniu akcji skutecznym strzałem. AKS przeprowadza jedynie sporadyczne wypady, które jednak są zawsze niebezpieczne. W jednej takiej sytuacji pada czwarta bramka, strzelona przez Spodzieję dla AKS, nie uznana z powodu spalonego. Do końca meczu Warta bezskutecznie atakuje, Ślązacy grają jakby na utrzymanie wyniku. Gwizdek sędziego, kończący mecz, znajduje graczy śląskich pod bramką Warty.

Sędzia spotkania p. Długosz z Wrocławia, nie zachwycił. Publiczności około 8 tysięcy.

Składy drużyn: AKS: Janik, Durniok — Karmański, Kulik — Janduda — Wieczorek, Cholewa — Muskała — Spodzieja — Brożek — Barański. WARTA: Krystkowiak, (Wojtyniak), Torz — Staniak, Cybiński — Groński — Skrzypniak, Gierak — Opitz — Gendera — Szymura — Smólski. (G.)

Bezbramkowy wynik w Łodzi

ŁÓDŹ (tel.). Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między ŁKS-em i Polonią Bytom przyniósł wynik remisowy 0:0. Spotkanie to stało na wyjątkowo niskim poziomie i było by dużą trudnością wyróżnić kogokolwiek z graczy. W obu drużynach zawiodły linie ataków. Nie najgorzej spisali się bramkarze, którzy mieli jednak do obrony dosłownie po trzy strzały. Sędzia spotkania, Tomisz z Radomia, sędziował zbyt subtelnie i wydaje się, że był przeczulony na punkcie spalonych.

Do przerwy ŁKS miał przewagę w polu. Łącz kilka razy próbował strzelić główką, ale przenosił ponad poprzeczkę. Po zmianie stron, Polonia opanowała boisko i grała nieco lepiej, przy czym wyróżnił się Trampisz. W drużynie łódzkiej zawiódł Patkolo, który ograniczył się do statystowania na skrzydle. Widzów 15 tysięcy.

Pierwsze boje o II ligę

I GRUPA

KOLEJARZ PRZEMYŚL — STAL STARACHOWICE 1:0 (0:0).

STARACHOWICE. (tel.) W zawodach o wejście do II klasy państwowej ZKS Stal Starachowice przegrała 0:1 z Kolejarzami Przemyśl.

Jedyną bramkę dla Kolejarzy która padła po przerwie zdobył prawy łącznik. Sędziował Grabowski z Krakowa. Widzów 6.000

RESOVIA — ZWIERZYNIECKI 5:1 (2:1)

RZESZÓW. (tel.) Pierwszy mecz piłkarski o wejście do II Ligi, rozegrany ubiegłej niedzieli w Rzeszowie pomiędzy miejscową Resovią i Zwierzynieckim z Krakowa zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (2:1). Gospodarze zagrali ładnie w polu, a atak umiejętnie wykorzystał sytuacje podbramkowe. Na szczególne wyróżnienie zasługuje trójka środkowa ataku i trio obronne.

Krakowianie zawiedli. O ile atak grał dość dobrze, o tyle pomoc i obrona zagrały b. słabo. Drużyna Zwierzynieckiego grała niepotrzebnie bardzo ostro.

Bramki dla Resovii strzelili: Mełkoś i Dwernicki — po 2 i Kalemba — 1. Honorową bramkę dla Zwierzynieckiego zdobył Ostrowski.

Kolejarz Przemyśl	1	2	1:0
Resovia Rzeszów	1	2	[illegible]
Zwierzyniecki Kraków	1	0	[illegible]
Stal Starachowice	1	0	0:1

II GRUPA

METAL BOBREK BYTOM — GÓRNIK JANÓW 1:0 (1:0)

BOBREK. Największą niespodziankę w eliminacjach o wejście do II Ligi Państwowej sprawił Metal, zwyciężając faworyta rozgrywek Górnika Janów 1:0 (1:0).

Już pierwsze chwile zadecydowały o wyniku, kiedy po pięknej kombinacji Urbańczyka z Hadryśem, ten ostatni zdobył bramkę strzelając w prawy róg. Gra toczyła się przy zmiennej przewadze obu drużyn, przy czym więcej z gry mieli gospodarze.

Gra stała na dobrym poziomie i należała do ciekawych. Górnik mimo że był technicznie lepszy nie potrafił strzelić ani jednej bramki, wyłącznie dzięki pieczołowitemu pilnowaniu ataku przez miejscową pomoc i obronę. Ani jeden z zawodników Janowa przez cały czas spotkania nie posiadał dogodnej sytuacji do zdobycia bramki. Na kilka minut przed przerwą Bąk strzelił bramkę ze spalonego, której sędzia nie uznał. Po przerwie gospodarze zagrali dobrze taktycznie prowadząc grę defenzywną, a jedynie wypadami stwarzali niebezpieczne momenty pod bramką Górnika.

W drużynie Bobrku najlepiej zagrali Hadryś, Urbańczyk w ataku i Strzykalski w pomocy, w Górniku zaś Wilczek i Nocoń.

Sędziował ob. Sadzik z Krakowa obiektywnie. Publiczności ok. 2 500 osób.

Metal Bobrek Bytom	1	2	1:0
Górnik Janów	1	0	0:1

III GRUPA

BRDA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 3:2 (3:0)

GDAŃSK (Tel.) Szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna mistrza okręgu pomorskiego Brda wygrywając z Kolejarzem 3:2 (3:0). W pierwszej połowie więcej z gry mieli goście dla których bramki strzelili: Nowak — 2 i Adamowicz — 1.

Po zmianie pól pomimo kolosalnej przewagi gospodarzy którzy zepchnęli przeciwnika całkowicie do defensywy nie udało się kolejarzom strzelić więcej jak 2 bramki przez Stawskiego. Ostatnie minuty Brda grała na czas, kierując piłki na auty. Doskonale grające w tym okresie trio obronne Brdy uchroniło swoją drużynę od utraty punktu.

Sędziował Rutkowski z Krakowa. Widzów 5.000.

POLONIA LESZNO — PIONIER SZCZECIN 8:1 (5:0)

SZCZECIN (Tel.) W meczu o wejście do II Ligi Polonia Leszno pokonała — 8:1 (5:0) miejscowego Pioniera. Zwycięstwo gości było w zupełności zasłużone i wywalczone [illegible].

Bramkami podzielił się cały atak przy czym [illegible] bramek zdobył Jankowiak.

Polonia Leszno	1	2	8:1
Brda Bydgoszcz	1	2	3:2
Kolejarz Gdańsk	1	0	2:3
Pionier Szczecin	1	0	1:8

IV GRUPA

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — CONCORDIA PIOTRKÓW 4:2 (2:1)

CZĘSTOCHOWA (tel.) Drużyna częstochowska pokonała piotrkowską Concordię 4:2 (2:1), będąc przez cały czas spotkania zespołem lepszym i mającym stałą przewagę. U zwycięzców bardzo groźny był atak, który grał właściwie w czwórkę wskutek kontuzji Małka. U gości najlepszą częścią zespołu była środkowa trójka ataku oraz bramkarz który nie ponosi winy za puszczone bramki w przeciwieństwie do bramkarza Włókniarza, który oba otrzymane strzały przepuścił. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jędrzejewski 2 i Mulańczyk z wolnego dla Concordii Krawczyński i Andryańczyk z wolnego. Sędziował dobrze Podlasek z Tarnowa. Widzów 3.000

UNIA PIONKI — SPARTA ZAMOŚĆ 2:0 (0:0)

ZAMOŚĆ. (tel.) Mecz o wejście do II Ligi pomiędzy miejscową Spartą i Unią z Pionek zakończył się zasłużonym zwycięstwem Unii w stosunku 2:0 (0:0). Drużyna Unii przeważała przez całe spotkanie z wyjątkiem pierwszych 15 minut po przerwie. W drużynie zwycięzców wyróżniła się czwórka braci Warchołów. Obydwie bramki strzelił Kowalski. Sędziował Pełka z Krakowa. Publiczności około 3000

Unia — Proch Pionki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Częstochowa	1	2	4:2
Concordia Piotrków	1	0	2:4
Sparta Zamość	1	0	0:2

V GRUPA

ORLĘTA ŁUKÓW — ZNICZ PRUSZKÓW 0:8 (0:3)

SIEDLCE. (tel.) Mistrz Warszawy w pierwszym swym meczu odniósł zdecydowane zwycięstwo nad mistrzem Podlasia Orlętami z Łukowa, gromiąc go 8:0 (3:0). Znicz przeważał przez cały czas meczu i pokazał ładną grę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Leszczyński, Ciechociński i Kłosiewicz po 2, Wójcik 1 i jedna samobójcza. Sędziował dobrze, aczkolwiek drobiazgowo Włosek z Radomia. Widzów 2000

GWARDIA BIAŁYSTOK—KOLEJARZ OLSZTYN 0:2 (0:2)

BIAŁYSTOK (Tel.) Drużyna gości lepsza technicznie i kondycyjnie zasłużenie wygrała. Bramki zdobyli: S[illegible]wek i Bartuba.

Znicz Pruszków	1	2	[illegible]
ZZK Olsztyn	1	2	[illegible]
Gwardia Białystok	1	0	0:2
Orlęta Łuków	1	0	[illegible]

Górnik Szombierki zepsuł szyki Kolejarzowi

BYTOM. (kar.) — Bramki zdobyli dla Górnika: w 5 minucie Krasówka; w 30 minucie Fuchs, dla gości: w 14 minucie po przerwie Anioła.

Mało było zwolenników Szombierek, którzy liczyli na takie zwycięstwo tej drużyny nad ZZK Poznań, który zajmuje obecnie jedno z czołowych miejsc w tabeli. Wiadomo było ogólnie, że kolejarze poznańscy dysponują szczególnie groźnym atakiem, który jednak zawiódł w Bytomiu, gdzie w obecności około 8.000 widzów Górnicy pokonali zasłużenie po twardej i ostrej grze poznaniaków 2:1 (2:0). Zwycięzcy mogą przypisać sukces szczególnie doskonałej grze w pierwszej połowie, gdzie niemal we wszystkich liniach dominowali nad gośćmi. Szczególnie niebezpiecznym w drużynie miejscowych był lewoskrzydłowy Renk i Krasówka, którzy inicjowali szereg doskonałych i groźnych zagrań.

Już w pierwszych minutach obaj bramkarze musieli kilkakrotnie interweniować, dzięki czemu zanosiło się na grę bardzo szybką i ostrą. Głos mieli tu przede wszystkim miejscowi, którzy w 5 minucie zdobyli pierwszą bramkę przez Krasówkę główką z kornera Renka. Od tego czasu miejscowi stale goszczą pod bramką Kolejarzy. W 30 minucie z wprost niewiarygodnej pozycji Fuchs podwyższa wynik na 2:0.

Po zmianie pól inicjatywę przejmują goście, którzy przez okres 30 minut są zespołem lepszym i zagrażają bramce miejscowych, w której Jung obronił Górników od porażki. W 14 minucie z winy stale poza tym dobrze grającego Podeszwy, środkowy pomocnik gości, Białas, wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i ostrym strzałem zdobywa jedyną bramkę dla Kolejarzy. W ostatnich 15 minutach gry znów dochodzą częściej do głosu miejscowi, jednak wynik pozostaje bez zmian.

W drużynie Poznania najlepsze wrażenie pozostawili po sobie bramkarz, obaj obrońcy i środkowy pomocnik Tarka. Atak raczej zawiódł i nie potwierdził swą grą obecnej lokaty ZZK w tabeli. Jedynie Anioła kilkakrotnie zdradzał umiejętności doskonałego łącznika.

W drużynie miejscowych na pierwszy plan wybijał się ofiarnością Renk, następnie Krasówka i do przerwy Fuchs. Poza tym bardzo dobry był bramkarz Jung, następnie obrońcy Czernik i Podeszwa. Dobrze grał również łącznik Cepionka.

Mecze towarzyskie

AKS CHORZÓW — PAFAWAG WROCŁAW 2:1 (2:0).

WROCŁAW. (tel.) 26 bm. odbył się we Wrocławiu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ligowym AKS a drugoligowym Pafawagiem. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości 2:1 (2:0). Bramki uzyskali: dla AKS — Spodzieja w 8 min. i Muskała w 19 min.; dla pokonanych — Sambor w 48 min.

AKS grał pokazowo nie wysilając się zbytnio na zdobycie bramek. Reprezentant Polski, Spodzieja, pokazał kilka próbek pięknego footbalu. Po pauzie „zaopiekował się" nim Stasiak, który utrudniał wszelkie akcje. W drużynie Pafawagu wystąpiło czterech nowych graczy. Sędziował dobrze Kamiński z Wrocławia. Widzów około 7.000.

Kielce — Częstochowa 5:1 (0:1)

KIELCE. (tel.) — W Kielcach odbyło się międzyokręgowe spotkanie w piłce nożnej o puchar Urbanowicza pomiędzy reprezentacjami Kielc i Częstochowy. Zwyciężyły Kielce 5:1 (0:1).

Toruń — Olsztyn 8:1 (3:1)

OGNIWO CRACOVIA — KOLEJARZ POLONIA 2:1 (0:1)

WARSZAWA (Tel.) W ramach uroczystości sportowych, odbywających się w Warszawie z okazji III Kongresu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych na stadionie miejskim w Alei Niepodległości rozegrano spotkanie towarzyskie między ligowymi zespołami Ogniwa Cracovii i Kolejarza Polonia. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie i widać było że nie wchodziła tu w grę walka o punkty. Na [illegible] równiejszym zespołem była Cracovia, chociaż atak Polonii był bezsprzecznie bardziej niebezpieczniejszy w swych akcjach. Kolejarze wystąpili w osłabionym składzie bez Brzozowskiego i z juniorem Szczepańskim w ataku. Po przerwie na miejsce Jaśkiego wszedł Woźniak.

Najsłabszą formacją Polonii była tym razem pomoc, która nie bardzo rozumiała się z atakiem. Atak Polonii pokazał kilka b. ładnych zagrań i kombinacji.

W Cracovii sytuacja była odmienna. Tutaj atakowi nie wszystko wychodziło nie zawsze trafiano nawet do pustej bramki. Natomiast dobra gra tria obronnego: Glimasa, Parpana i Gędłka sprawiła że Cracovia wygrała mecz. Spotkanie sędziował słabo prezes warszawskich sędziów, Komorowski.

Na trasie Łódź — Warszawa

Zwycięstwo Kapiaka

WARSZAWA. (Tel.) W niedzielę odbył się wyścig kolarski [illegible] Łódź — Warszawa. Wyścig ten miał [illegible] emocjonujący przebieg przeciętna bowiem szybkość kolarzy dochodziła miejscami do 50 km./godz. Mimo tak znacznej szybkości udało się Kapiakowi na połowie trasy zainicjować ucieczkę, która na skutek niezdecydowania się pozostałych zawodników udała się w zupełności. Kapiak przybył też pierwszy do mety w bardzo dobrym czasie 3.25.15 godz., który jest bodaj że nowym rekordem tej trasy. Dalsza kolejność była następująca: 2) Napierała; 3) Wrzesiński; 4) Bukowski; 5) Manowski; 6) Piegat. Drużynowo wygrała drużyna Ogniwa [illegible]

Skład wioślarzy na Szwecję

BYDGOSZCZ. (tel.) — Po niedzielnym treningu ustalony został skład wioślarskiej reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją.

Przedstawia się on następująco: jedynki — Verey (AZS Kraków), dwójki podwójne — Verey i Csaba (AZS Kraków), dwójki bez sternika — Świątkowski i Rudziński (BTW Bydgoszcz), dwójki ze sternikiem — Nikiel i Borecki oraz sternik Pawlorakowski (Polonia Poznań), czwórka ze sternikiem — BTW Bydgoszcz: Szyperski (sternik), Kościelak, Kocerka I, Kocerka II, Sulikowski, rez. Tomczak i Nowak.

Ukaranie Skoneckiego

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Tenisowego, po szczegółowym zbadaniu sprawy zachowania się zawodnika Skoneckiego Władysława w czasie meczu Polska — Rumunia w Bukareszcie oraz stosunku jego do kierownika drużyny polskiej, Chatbei, postanowił ukarać Skoneckiego surową naganą z kategorycznym ostrzeżeniem, że w razie powtórzenia się w przyszłości podobnego wypadku będzie on pozbawiony zaszczytu reprezentowania barw polskich w spotkaniach międzynarodowych.

Mistrzostwa motocyklistów

RYBNIK. (tel.) — Ubiegłej niedzieli odbyły się w Rybniku wyścigi motocyklowe o mistrzostwo I Ligi Żużlowej z udziałem PKM Ogniwo Warszawa, Motoklubu Rawicz i RKM Budowlani Rybnik.

Wyścigi zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem drużyny PKM Ogniwo, która zdobyła 22 pkt przed Motoklubem Rawicz — 16 pkt. i gospodarzami — 14 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Siekalski z Rawicza — 1:42,4 min., Dziura i Pierchała (obydwaj z Rybnika) mieli po 1:42,6.

Gospodarze do zawodów wystąpili bez reprezentanta Polski Dragi, który na sobotnim treningu uległ wypadkowi, doznając kontuzji nadłamania obojczyka.

Punkty dla poszczególnych drużyn zdobyli: Duchiński i Chlebicz po 8, Suchecki 6 — dla PKM Ogniwo, Kasprowiak 8, Siekalski 6 i Kapała 2 — dla Motoklubu Rawicz, Dziura 6 oraz Sanecznik i Pierchała po 4 dla RKM Budowlani.

Widzów około 8.000.

WARSZAWA. (tel.) Trójmecz motocyklowy o mistrzostwo I Ligi Żużlowej pomiędzy LKM Leszno, Skrą — Okęcie Warszawa i KM Ostrów jaki się odbył w niedzielę w Warszawie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny [illegible]. Wszystkie drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach, a zawodnicy — z reprezentantami Polski Smoczkiem, Olejniczakiem, Maciejewskim i Zenderowskim na czele — jechali na Excelsiorach względnie Martin-Japach. Najlepszy czas dnia uzyskał Smoczyk — 1:28,4, czas ten jest lepszy o 1,6 sek. od czasu jaki ten sam zawodnik uzyskał podczas spotkania ze Szwecją w Warszawie.

Punkty zdobyli: dla LKM Leszno — Smoczyk 9, Woźniak 8, Olejniczak 7; dla Skry-Okęcie — Zenderowski i Kwaśniewski po 5 oraz Morewski 4; dla KM Ostrów — Maciejewski 8, Szpitalniak 4 i Rataj 2.

W biegu towarzyskim o mistrzostwo toru zawodnicy LKM Leszno nie startowali. Zwyciężył Maciejewski w czasie 1:30 przed Morawskim i Zenderowskim. Publiczności zaledwie około 4000 osób.

GRUDZIĄDZ (tel.) Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo I Ligi Żużlowej pomiędzy Polonią Bytom, Ogniwem Łódź i Unią-Olimpią Grudziądz zakończyły się sukcesem Polonii Bytom i gospodarzy, którzy podzielili się pierwszym miejscem zdobywając po 20 punktów. Trzecie miejsce zajęło Ogniwo Łódź — 14 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Najdrowski z Unii-Olimpii — 1:45,6. Widzów ponad 8000.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

[illegible]	[illegible]	6	[illegible]
[illegible]	2	6,5	[illegible]
[illegible]	[illegible]	5	[illegible]
[illegible]	2	2,5	31
[illegible]	2	2,5	[illegible]
[illegible]	2	[illegible]	[illegible]
[illegible]	1	1,5	14
Ogniwo Łódź	1	[illegible]	14
RKM Budowlani Rybnik	1	[illegible]	14

Żymirski 5-ty w Budapeszcie

BUDAPESZT. — 50 tys. widzów zgromadziło się wzdłuż trasy międzynarodowego wyścigu ulicznego w Budapeszcie o nagrodę dziennika „Nepszava". W kategorii ponad 500 ccm startowało 12 zawodników. Wyścig rozegrano na dystansie 58 km. Startujący w tej kategorii Polak Żymirski zajął 5 miejsce. Zwyciężył Węgier Szabko, przed Węgrem Kuruczem (obaj na Nortonach). Dalsze miejsca: 3) Nocchi (Włochy), 4) Falk (Austria), 5) Żymirski (Polska).

[illegible]

Adam Zientek

„Jak to na zawodach ładnie, gdy szybowiec z nieba spadnie"

Być uczestnikiem zawodów szybowcowych a jednocześnie sprawozdawcą, to rzecz naprawdę trudna. Tylko w konkurencjach lokalnych, nad terenem szybowiska, zawodnik może mieć już w czasie lotu jaki taki przegląd wyników swych kolegów, o ile oczywiście szybowce nie znikają zbyt często w głębi chmur. W konkurencjach przelotowych jedyną osobą, posiadającą bezpośredni wgląd w przebieg konkurencji, jest... dyżurny telefonista, przyjmujący meldunki o lądowaniach poszczególnych zawodników. Pilot lądujący nieraz w odległości kilkudziesięciu czy kilkuset km. od szybowiska, dowiaduje się o wynikach ze znacznym opóźnieniem, przy czym jest najczęściej głodny, zmęczony i co najważniejsza pochłonięty własnymi bezpośrednimi kłopotami. Dobrze jeszcze, jeżeli wylądu je na obcym lotnisku (np. po wykonaniu lotu docelowego) gdzie cały problem sprowadza się do „przyczepienia się" do pierwszego lepszego samolotu holującego, który odciągnie szybowiec z powrotem. Za to prawdziwy świat nieprzewidzianych przygód otwiera się przed nieszczęśnikiem, który wyląduje w terenie przypadkowym. Aby wprowadzić czytelników w ten świat opowiem tutaj swoje przygody na jednym z takich lądowisk

Krosno, klucz do zwycięstwa

W czwartek, 16. 6., gdy zapowiedziano przelot docelowy szybkościowy na trasie Żar — Krosno, 186 km przeczuwano powszechnie, że wyniki tej konkurencji zadecydują o punktacji ogólnej. Nasza Irka Kempówna miała wprawdzie znaczną przewagę punktów (755pkt) nad drugim z kolei Hazą (Czechosł.) 660 pkt. ale w szczególnym wypadku mogła być jeszcze prześcignięta przez piszącego te słowa (627 pkt.) Jacka Figwera (563 pkt.) a nawet dwóch dalszych Czechów. Svinkę (534 pkt) i Sebestę (530 pkt.) oraz Węgra Heppera (505 pkt.). 8 pilotów miało szanse na zdobycie pierwszego miejsca, 19 zaś mogło w tym dniu przesunąć się w tabeli w górę lub.. w dół. Wobec dość niekorzystnej pogody zapowiadała się nadzwyczaj ostra walka o każdy kilometr.

Wystartowałem jako 11 w chwili pogorszenia się warunków lotnych. Na tle niskich chmur w oddali ginęły po kolei sylwetki moich poprzedników, którym jeszcze dość łatwo przyszło „oderwanie się" od macierzystego Żaru i wyruszenie na trasę. Ich szczęście mój pech. Wraz z tymi, co wystartowali jeszcze później „przesiedziałem" cierpliwie z górą dwie godziny, z trudem utrzymując się na niewielkiej wysokości (100 — 300 m) nad miejscem startu. Podjęcie przelotu z takiej wysokości miało 90 proc. szans na... przymusowe lądowanie tuż za Żarem i utratę punktów. Opłacało się poczekać choć tamci co „odeszli" zyskiwali z każdą minutą przewagę czasu.

Lecz i na mnie przyszła kolej: z 700 m. wziąłem w końcu kierunek na Suchą, którą minąłem w chmurach, po dwóch dalszych godzinach pozostawiłem za sobą Tęgoborze (100 km) a po jeszcze dwóch przelecialem w okolicy Gorlic nad dwoma „Sępami", które wylądowały tam na pastwisku. Rozpoznałem maszyny Kempówny i Adamskiego. Więc Irka wylądowała przed celem! Jej pierwsze miejsce może być zagrożone przez cudzoziemców lub nawet przeze mnie!

Nie, przeze mnie już nie. W odległości kilkunastu km od widocznego już Krosna brak wznoszeń, zawodzą ostatnie nadzieje — widocznie jest już za późno! „Sęp" opada nieubłaganie — na ostatnich setkach metrów badam starannie wzrokiem wątpliwą przydatność okolicznych pólek do lądowania. Ciągnę jednak jak najdalej aż pagórek w Tarnowcu zagradza mi dalszą drogę. Na szczęście pastuszkowie wraz z krowami rozpierzchają się w ostatniej chwili przed lądującym „Sępem", by jednak wnet po tym otoczyć maszynę ciasnym pierścieniem. Z szosy suną do mnie na przełaj rowerzyści.

Dlaczego pan spadł?

— Czy się coś zepsuło? Dobrze, że pan choć cały! Bo jak kiedyś w tamtej wsi spadł niemiecki bombowiec, to...

Zanadto dobrze znam takie pytania, by się zaplątać w beznadziejnych odpowiedziach. Kursy wiedzy o lotnictwie urządza Liga Lotnicza — ja jestem teraz przede wszystkim zawodnikiem, który musi myśleć o powrocie. Muszę czym prędzej zawiadomić kierownictwo zawodów o lądowaniu, lecz to nie znaczy, bym mógł opuścić szybowiec niezabezpieczony przed niewinną lecz „badawczą" ciekawością młodocianego audytorium!

Jak typowe są objawy takiej ciekawości! Dookoła sterów i przedniej części kadłuba oraz wzdłuż całego ośmiometrowego lewego skrzydła, które spoczywa bezbronnie na ziemi, tłoczą się jedno przez drugie chłopcy i dziewczęta. „Samolot" jest w tej miejscowości po raz pierwszy (jeżeli nie liczyć tamtego bombowca), więc teraz zmysł dotyku musi odpowiedzieć na tyle pytań: Co to, blacha, drzewo czy płótno? Mocne to, czy słabe? Ciężkie, czy lekkie? Jak się tym kieruje? Do czego to i tamto? Delikatna sklejka, nieskazitelnie przeźroczysta limuzynka i wątła dyszka szybkościomierza jeszcze jako tako odpierają ataki tego głodu wiedzy. Gorzej jest z płóciennym pokryciem skrzydeł — właśnie jakiś rowerzysta wtłacza pod skrzydło swoją maszynę. Tylko patrzeć, a będzie dziura! Czas najwyższy pośpieszyć „Sępowi" z odsieczą!

Taka zbiorowa ciekawość ma jedną poważną zaletę: budzi ochotę do wszelkiego rodzaju pomocy. Taki młodzieniec, zaproszony do podniesienia czy popchnięcia maszyny w wskazanym kierunku będzie po tym z dumą obnosił głowę przed innymi że to właśnie on pomógł pilotowi. Dlatego wystarczy się zapytać:

— Chłopcy, kto chce mi pomóc? — by się wnet opędzać od nadmiernej ilości chętnych.

— Nie, nie trzeba trzydziestu, wystarczy dwunastu. Po czterech do każdego skrzydła i do ogona — Teraz objaśnienie funkcji:

— Ty podniesiesz, lecz nie za to, tylko za to, ty pchniesz, nie tak, lecz inaczej. — Każdemu trzeba na wszelki wypadek ułożyć ręce. Reszta musi się trochę rozstąpić — porządku przypilnują starsi:

— No, teraz: raaazem!

Maszyna sunie lekko po płozie w pożądanym kierunku wśród zazdrosnego szmeru tych, których nie dopuszczono do współpracy w tym dziele. Ustawiam ją sprytnie tuż nad brzegiem rzeczki tak, by jedno skrzydło sterczało nad wodą. Tam będzie bezpieczne. Pod koniec drugiego podkładam wiązkę siana i obciążam je z góry spadochronem dla ochrony przed wiatrem. Dostępu do ogona bronią krzaki. Można się tam dostać tylko pojedyńczo, a nie całą gromada — a to już nie jest tak groźne.

Mogę teraz nareszcie określić dokładnie swoje położenie na mapie. Tarnowiec k. Jasła, łąka między drogą a rzeką. Mierzę odległość — 171 km, do Krosna brakło zaledwie 15 km! Trudno!

Jak wrócić?

Trzeba zadecydować czy wezwać do transportu samolot czy samochód z wozem transportowym. Samolot jako ciągnik ma dwie zalety: jest szybki i wygodny (nie wymaga demontażu szybowca). Ale czy wystartuje z ciężkim „Sępem" z tej łączki tak krótkiej, a jeszcze poprzerzniętej rowami? W dodatku odrazu po starcie trzebaby pokonać wzniesienie terenu!

Nachmurzony badam skrupulatnie całą łąkę i mierzę ją krokami. Ten kierunek jest za krótki drugi byłby dobry lecz w połowie mieszczą się dwa leje po pociskach, na trzecim znów pełno nierówności i rów poprzeczny. Chyba, żeby wyrównać tamte leje? Od czegóż ochotna pomoc chłopców?

Teraz prędko do telefonu. „Czyj to rower?" — wybieram najlepszy. Właściciela uspokajam, że w zamian za rower pozostanie mu tymczasem szybowiec i zobowiązuję go do pilnowania maszyny w mojej nieobecności.

— Mówi pilot, który wylądował przymusowo. Proszę Żywiec 133, „lot. zaw." Czy Pani wie co to jest? Lotnicze zawiadomienie! Rozmowa uprzywilejowana, bezpłatna. Przed wszystkimi innymi!"

— Ależ wiem, już dzwonię do Krakowa!

W chwilę później dzwonek — i zadowolony, miły głos:

— Ma Pan ten Żywiec!

Sylabizuję do mikrofonu:

— „Mó—wi Zien— tek,, — i wyłapuję w słuchawce beznadziejnie odległe „nie ro—zu—miem". Cóż bym dał za to by sieć telefoniczna pracowała tak sprawnie, jak telefonistki! Nie ma innej rady, jak cedzić po literce: „Zenon, Irena, Ewa, Natan, Teodor, Ewa Karol " Teraz Żar rozumie. Więc dalej litera po li[terze] — określam położenie i pro[szę] samolot. Kiedy będzie? — nie mogę w żaden sposób zrozumieć. A miałbym jeszcze tyle pytań — choć by o wynik konkurencji. Trzeba ograniczyć ciekawość i pośpieszyć przygotować lądowisko a przed tym jeszcze pobrać z milicji zaświadczenie lądowania dla Komisji Pomiarowej Zawodów.

Przy szybowcu miła niespodzianka: przyjechali z Krosna trzej młodzi szybownicy, aby mi w razie potrzeby pomóc przy starcie. Nie odstraszyła ich daleka droga ani późna pora, choć nie mają lamp na rowerach. Ot — co znaczy pilocka solidarność! Przywieźli ważne wiadomości: na lotnisku w Krośnie wylądował tylko jeden pilot, Słowak Plesko. Ten nie odbierze naszej Irce pierwszego miejsca: spóźnił się na zawody o dwa dni i ma jeszcze zbyt mało punktów. Pozostali zawodnicy wylądowali jeszcze dalej od celu ode mnie — widocznie warunki lotu były trudne dla wszystkich nawet dla tych, co poszli z Żaru na przelot, jako pierwsi. Irka pozostaje na pierwszym miejscu. Brawo!

Łopat i siekier dostarczył sołtys a rąk ochotnych nie brakło. Szybko i sprawnie znikły nietylko leje ale i krzaki po tamtej stronie rowu. Jeszcze chłopcy nazbierali chrustu na ognisko które zapalimy, gdy tylko przyleci samolot, aby pilotowi wskazać dymem kierunek wiatru. Niestety nie mogę odpowiedzieć na ciągle się powtarzające pytanie: „Kiedy przyleci?" — sam tego nie wiem. Czas schodzi na ulepszaniu lądowiska wreszcie zapada zmrok. Kiszki grają marsza. Teraz już nie przyleci

Ludzie rozchodzą się, zatrzymuję tylko moich pomocników: przes[ta]wiamy szybowiec pod drzewa i kotwiczymy go dla ochrony przed wiatrem. Gościnny sołtys wyznacza na noc wartowników i zaprasza nas do siebie na kolację i nocleg. Zabieramy spadochron, by go nie zmoczyła rosa. Zasypiamy o północy, [...] przed piątą rano budzi nas

warkot silnika

Jest samolot! Krąży nad wioską — a my pędzimy na rowerach na złamanie karku, by wyłożyć na lądowisku znaki, zależnie od wiatru. Zewsząd biegną już nieproszeni widzowie — tylko z najwyższym trudem udaje się nam utrzymać wolny pas lądowania.

Podejście nad rowem jest trudne. „Kukuruźnik" podchodzi tuż obok mnie, nieco za długo, dodaje więc gazu i po okrążeniu siada ponownie krócej. Jeszcze przed rowem wytraca szybkość „zawiesza" się na małej wysokości na śmigle, pracującym na zmniejszonych obrotach. Dotknie ziemi tuż, tuż za rowem lub

w rowie!

Niestety, tak! Prawa goleń podwozia nie wytrzymuje uderzenia koła o krawędź rowu. Samolot przysiada na jedno (lewe) koło i już na wybiegu zatacza się w prawo. Śmigło idzie w drzazgi, ogon podnosi się w górę, cisza...

Chyba nigdy myśli nie biegają szybciej jak w takich chwilach. Wypadek, uszkodzenie samolotu, zniweczone nadzieje na rychły powrót, a tam przecież zawody...!

Nerwy w garść! Ściskamy sobie ręce z pilotem samolotu. Ha trudno, na lądowiskach przygodnych od czasu do czasu łamie się śmigło. Że to się stało właśnie tutaj, to nasz wspólny nieodwracalny pech. Nie można załamywać rąk!

Znów się powtarza wszystko, jak wczoraj: „obrona" samolotu i szybowca przed ciekawskimi, karkołomna jazda na rowerze do telefonu „lot. zaw." i sylabizowanie meldunku, wreszcie po dalszych trzech godzinach nadlatuje drugi samolot. Tym razem lądowanie przebiega gładko.

Jeszcze raz wspólnie badamy możliwości startu. Będzie trudno. Pomoże nam wprawdzie lekki wiaterek, wiejący akurat z przeciwnego kierunku, ale łączka nie jest ani o metr za długa a w dodatku pas startu tak wąski ograniczony nierównościami... Na zawodach międzynarodowych trzeba jednak czasem zaryzykować!

Ryzykujemy i wygrywamy!

Choć przy starcie skrzydło szybowca zaczepia o ziemię, powodując nieprzyjemny skręt, maszyna dość lekko unosi się w powietrze. Wyrywam ją na kilka metrów w górę a po tym pikuję nad samą ziemię, aby zluźnić na chwilę linkę i ułatwić start samolotu. Z ręką na gałce zaczepu, gotów do odczepienia się obserwuję samolot. Pilot, Rudek Weigl, prowadzi go po mistrzowsku — nie zboczył ani na metr z linii, oznaczonej białymi płótnami w trawie. Napięcie wzrasta z każdym metrem — nareszcie upragniona ulga, koła samolotu wysuwają się zwolna z trawy, na jedną długość maszyny przed groźnym rowem!

Dalej wszystko przebiega już normalnie tylko jeszcze trzy zwykłe spostrzeżenia: Po co tak mocno bije serce i skąd się wziął pot na czole? I któż to widział, żeby tak mocno zaciskać rękę na drążku sterowym, jak początkujący pilot w pierwszych lotach?...



Symboliczne czerpanie wody z Morskiego Oka, przez sztafetę Automobilklubu Krakowskiego, którą przewieziono do Gdańska na tegoroczne uroczystości Święta Morza Fot. Siemianowski

Mistrzostwa Polski juniorów w Katowicach

Młodzi lekkoatleci na starcie

Mistrzostwa juniorów są zawsze poważnym wydarzeniem sportowym, aczkolwiek nie o największej atrakcji. One pozwalają na dokonanie przeglądu przyszłości danego sportu, one przysposabiają i wychowują młodych zawodników na przyszłych mistrzów i reprezentantów. Czy tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Katowicach spełniły te zadania?



Danuta Ronczewska — czołowa zawodniczka Wrocławia

Największym ich plusem jest przede wszystkim fakt, że je w ogóle zorganizowano. Bo choć wojna skończyła się 4 lata temu, to zorganizowano je dopiero po [...] pierwszy. Młodzież stawiła się wcale licznie, a stawiłaby się niewątpliwie jeszcze liczniej, gdyby termin zawodów wypadł nie w dniach, w których w całej Polsce, we wszystkich jej szkołach odbywa się zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw. A większość juniorów i juniorek naszej lekkiej atletyki, to młodzież szkolna. Nic to jakoś nie obchodziło PZLA, ale przecież to musi obchodzić młodzież!

Drugim mankamentem to organizacja. W pierwszym dniu zawody trwały od godz. 16 prawie do godz. 22, zakończono je o zmroku. Ciągły się przeraźliwie, były wskutek tego b. nudne, program był ułożony niezbyt szczęśliwie, przeładowano go jak na jeden dzień i w końcu doszło do tego, że wieczorem, kiedy przedbiegi sztafet mimo dopingu speakera nie mogły ruszyć z miejsca, gwizdała nie publiczność lecz zawodnicy, siedzący w danej chwili na trybunie. Nie jest to objaw pocieszający skoro młodzież sportowa wygwizduje swoich przełożonych: przedstawicieli związku, organizatorów i sędziów.

Tyle się mówi i pisze o wielkich osiągnięciach z zakresu t. zw. „unifikacji", która przecież w lekkiej atletyce objęła również organizację, wszystko mądrze ustaliła, uzgodniła, przekazała w teren, itd., itd., a tymczasem zawody zorganizowane były dobrze w pierwszym dniu tylko przez okres popisów orkiestry, defilady, odegrania hymnów i wciągnięcia flagi na maszt. Od tej chwili były już wzorem jak nie należy przeprowadzać organizacji tego rodzaju imprezy, aby nie zrażać publiczności i nie denerwować zawodników.

Przejdźmy teraz do startujących. Stwierdzić tu trzeba, że polski sport lekkoatletyczny dysponuje nieprzebraną kopalnią materiału. Z małymi jednak wyjątkami jest to materiał zupełnie surowy technicznie. Po prostu nic albo niewiele umie. I choć niektórzy juniorzy mają już za sobą po 2 i 3 lata startów oraz prace pod okiem trenerów, reprezentują kompletny prymityw techniczny. Najlepiej przedstawiają się technicznie zawodnicy Poznania, można nawet powiedzieć, że są oni poważnie zaawansowani (Ohnsorge) [...] częściowo Krakowa, reszta wymaga dobrej szkoły. Niektórzy „mistrzowie" prowincjonalni wykazują już objawy zmanierowania. Widzieliśmy to w sprintach, kiedy większość wygrywających nonszalancko oglądała się za siebie. Prawdziwy mistrz nigdy się nie ogląda lecz czuje i słyszy rytm kroków swoich przeciwników: przy wyrównanej stawce jeden zwrot głowy w tył wystarczy, aby stracić i przegrać. O tym niechże pamiętają młodzi mistrzowie, a właściwie kandydaci na prawdziwych mistrzów.

Poza tym zawody trzeba ocenić pozytywnie. Były ciekawym przeglądem; wielu zwycięzców to dobrzy znajomi z Igrzysk szkolnych. Z szeregów startujących można wytypować wiele sił, wartych opieki i kosztów.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia:

Chłopcy

100 m

PRZEDBIEGI I: 1) Walendzik (Gw. Bydgoszcz) 11.3; 2) Mach II (Lechia Gdańsk) 11.4; 3) Gorczaty (Stal Katowice) 11.8. **II:** 1) Rajewic[z] (Ogniwo Poznań) 11.6; 2) Sobieski (Spójnia Grudziądz) 12.1; 3) Michnowicz (Spójnia Gdańsk) 12.4. **III:** 1) Nowakowski (Warta Poznań) 12.2; 2) Plewka (Czarni Wrocław) 12.2; 3) Adamus (Włókniarz Sosnowiec) 12.2. **IV:** 1) Wiza (Kolejarz Poznań) 12.0, 2) Nowicki (Legia Warszawa) 12.1, 3) Osiak (MKS Lublin) 12.2. **V:** Czajkowski (Stal Gliwice) 11.9; 2) Maruszewski (Spójnia Warszawa) 12.2; 3) Pauczyński (Górnik Zabrze) 12.4; **VI:** 1) Zdort (Pol. W-wa) 11.8; 2) Rodański (Crac.) 12.0; 3) Cierpiałkowski (Gw. Kr) 12.6; **VII:** 1) Kowalski (Chemia Łódź) 12.0; 2) Szczepaniak (Włókniarz Łódź) 12.0; 3) Mazurkiewicz (Spójnia Gdańsk) 12.0. **MIĘDZYBIEGI:** I. — 1) Rajewicz 12.0. Osiak 12.1; 3) Pałczyński 12.2: Walendzik został zdyskwalifikowany. **II:** — 1) Mach 11.3; 2) Zdort 11.9, 3) Kozlowski 12.0. **III:** — Wiza 11.8, 2) Gorczaty 11.9; 3) Mazurkiewicz 12.0. **IV:** — Czajkowski 11.8; 2) Szczepaniak 11.8; 3) Rodański 11.9.

200 płotki

PRZEDBIEGI I: — 1) Henkel (Spójnia Gdańsk) 30.5; 2) Tyfa (Włókniarz Łódź) 31.0, 3) Welcz (MKS Lublin) 31.8. **II** — 1) Dudek (Stal Katowice) 29.9; 2) Kołodziejczyk (Kolejarz Kraków) 30.2; 3) Koszałuk (Spójnia Gdańsk) 31.0. **III:** — 1) Zieńkowicz (Lechia Olsztyn) 29.9; 2) Jur (Warta Poznań) 30.4, 3) Warchałowski (Kolejarz Kraków) 30.5. **IV:** — 1) Marczewski (Włókniarz Łódź) 29.3; 2) Kotoński (Stal

(Dokończenie na str. 4)

O Puchar Kałuży

Warszawa-Kraków

2:2 (1:1)

WARSZAWA. — Mecz piłkarski Warszawa — Kraków o puchar Kałuży zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy: Ochmański — 2, dla Krakowa: Nowak — 2. Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów ok. 10.000

Mecz stał na ogół na słabym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie. Początkowo przeważa, lepsza technicznie, drużyna Krakowa, dla której Nowak uzyskuje prowadzenie. Później gra się wyrównuje. Atak warszawski, który zdobywa przewagę w polu, gubi się jednak pod bramką. W ostatniej minucie przed przerwą Ochmański zdobywa wyrównującą bramkę.



Drużyny Krakowa i Warszawy —



Fragment meczu

Po przerwie Kraków przeprowadza zmiany, wstawiając [...] we skrzydło Bobulę, zaś [...] Mamonia. Gra jest nieco [...]. Atak warszawski, w którym [naj]lepiej gra Ochmański, coraz częściej zagraża bramce Rybickiego. Drużyna Krakowa zdobywa się tylko na sporadyczne ataki, które skutecznie hamuje doskonały obrońca Wołosz.

W drużynie stolicy wyróżnić należy Borucza w bramce, Wołosza w obronie i Ochmańskiego w ataku. Ten ostatni wypadł zdecydowanie lepiej, niż reprezentacyjny skrzydłowy Mamoń.

W drużynie Krakowa najlepszy był obrońca Barwiński oraz Nowak w ataku. Słabo zagrał Parpan, Rybicki w bramce niepewny.

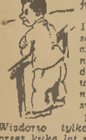
Poznań	1	2	3:1
Śląsk	1	2	2:1
Łódź	1	2	2:1
Warszawa	2	1	3:4
Kraków	2	1	3:5
Śląsk Op.	1	0	1:2

KATOWICE. Kapitanat Śl. OZPN ustalił następujący skład reprezentacji Śląska na mecz o puchar Kałuży z repr. Warszawy, który odbędzie się 29 bm. o godz. 18.30 na stadionie w Chorzowie: Borkowy (Metal Chorzów), rez. Brudny (Stal Katow.), Durniok, Jandude (AKS), Suszczyk (Ruch), Wieczorek (AKS), Duda (Naprzód Lipiny), rez. Wojciechowski (Stal Katowice), Sołtysik (Ruch Radzionków), Alszer (Ruch), Spodzieja, Muskała (AKS), Dybała (Górnik Radlin), rez. Kiedel (Górnik Makoszowy).



To i owo...

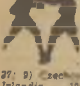
● [illegible] pływacy Uszakow i Krjukow wypracowali nowy styl w pływaniu na wznak. [illegible] osiągnął już tym stylem doskonały czas 1.08.8 min. Jakie są zasady techniczne nowego stylu na razie nie wiadomo, niewątpliwie jednak już niedługo przyniesie je fachowa prasa radziecka.



Wiadomo tylko, że Krjukow przez kilka lat pracował nad nowym stylem i że ostatnim wynikiem poprawił swój życiowy rekord w pływaniu na grzbiecie, ustalony przed 12 laty.

● Wiedeński klub piłkarski Wacker znany jest od dawna w [illegible]. [illegible] nalnymi rezultatami na boisku, ale i największą ilością członków ze wszystkich organizacji sportowych Austrii. Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie tego klubu, na które na 27 członków [illegible] 26 (jeden [illegible]). Do tego stanu doprowadziło Wacker zawodostwo w piłkarstwie.

● Mistrzostwa bokserskie w Oslo są wciąż jeszcze przedmiotem komentarzy, zestawień i statystyk. Jedno z pism norweskich przyniosło klasyfikację mistrzostw Europy za wszystkie lata ich istnienia. Do mistrzostw w Oslo na pierwszym miejscu znajdowali się jeszcze Niemcy. Obecnie prowadzą już Węgrzy 60 pkt. Na drugim miejscu znajdują się Włochy — 56 pkt. A dalej: 3) Niemcy 53 pkt., 4) Szwecja — 49; Polska — 31; 6) Dania — 31; 7) Francja — 30; 8) Anglia — 27; 9) Czechosłowacja — 21, 10) Irlandia — 19, 11) Belgia — 18, 12 i 13 Finlandia i Holandia po 13, 14) Norwegia — 8; 15—17) Rumunia, Austria i Szkocja po 6, 18) Jugosławia 4 pkt.



● [illegible] pokonany ostatnio mistrz świata w wadze średniej powrócił do Paryża. Na lotnisku oczekiwało go kilka osób. A więc nie było już przyjęcia jak przed rokiem, kiedy przywiózł tytuł po zwycięstwie nad Zale Zalewskim. Wtedy wiwatowało na jego cześć kilka tysięcy [illegible] b[illegible]. Sława i popularność w sporcie trwają tylko tak długo, jak długo zawodnik odnosi [illegible].

● Rząd czechosłowacki przyjął projekt ustawy o wychowaniu fizycznym i sporcie. Zawiera ona 6 zasadniczych artykułów, regulujących całokształt zagadnień kultury fizycznej w państwie czechosłowackim.

● W Pradze, w zawodach, w których [illegible] Łomowski, brało udział 18 lekkoatletów zagranicznych: Szwedów, Finów, Rumunów i Polak. Czy nie można było skorzystać z tego i zaprosić ich do Polski na start w Krakowie lub na Śląsku?

● [illegible] mistrz [illegible]ski [illegible] Hollo ma już dziś 43 lata i wciąż startuje. W tym roku obchodzi on 30 lat swoich startów. Zaczął więc bardzo wcześnie. W ub. tygodniu wygrał [illegible] Hollo bieg na 15 km w czasie 49.34.4 min. — W Niemczech najlepszymi długodystansowcami są nadal biegacze przedwojenni. 40-letni O. Eitel uzyskał na 3000 m 8.38 min., bijąc niewiele młodszego od siebie Eberleina 8.36.6 min.



● Australia proponuje, aby w program Igrzysk Olimpijskich w roku 1956 włączyć zawody lotnicze. Byłby to pewnego rodzaju przewrót w dziejach Igrzysk, gdyż jak dotychczas, sporty motorowe nigdy nie wchodziły w ich skład.

● Prasa norweska uważa, iż na mistrzostwach w Oslo najlepsze przygotowanie techniczne [illegible] Czechosłowacy. Największy respekt jednak wzbudzali Francuzi, których technika szlifowana jest według szkoły angielskiej, najbardziej dziś cenionej na ringach międzynarodowych. Największe jednak sukcesy, jak wiadomo, uzyskali Węgrzy i Włosi.

● [illegible] rekord światowy [illegible] kim szczycili się Rumuni, a mianowicie D. Paraschivescu w chodzie na 15 km jak to podaliśmy — został poprawiony przez znanego piechura szwedzkiego Mikaelssona. W bukareszteńskim „Nepsport" czytamy z tej okazji: „Wierzymy, że Szwed będzie posiadaczem rekordu tylko przez bardzo krótki czas. Wiemy napewno, że Paraschivescu jeszcze w tym sezonie zrobi lepszy wynik niż zawodnik północy."



ESTE.

Juniorzy Kolejarza Kraków mistrzami Polski w lekkiej atletyce

(Dokończenie ze str. 3)

Katowice) 29.3; 3) Gutowski (Lechia Gdańsk) 31.4 V: — Dąbrowa (Włókniarz Sosnowiec) 33.0; 2) Śliemiradzki (Górnik Zabrze) 34.2; 3) Zawadzki (P. K. S. Fabianice) 34.4.

300 m

[illegible] I: — 1) Kasprzycki (Spójnia Gdańsk) 39.3; 2) Dylong (A. K. S. Chorzów) 39.9; 3) Brodzik (Cracovia) 40.0. II: — 1) Rabenda (Lechia [illegible]) [illegible] 3) Lasoń (Stal Kat.) 41.1. III — 1) Ślusarek (Górnik Zabrze Górnik) 40.0; 2) Grześkowiak (Warta) [illegible]; 3) Pabian (Cracovia) 42.3 IV: — 1) [illegible] (Kolejarz Poznań) 40.0; 2 Kolonko (Włókniarz Sosnowiec) 40,0; 3) Gaczyński (Stal Kat.) 40.9. V: — [illegible] 2) Kostyrko (Spójnia Gdańsk) [illegible] 3) Bandaś (Górnik Zabrze) 41.7. VI: — 1) Macewicz (Górnik [illegible]) [illegible] VII — 1) Szkarłatnik (Kolejarz Bielsko) 39.5; 2) Bi[illegible]sek (Legia W-wa) 39.5; 3) Szymańczyk (Cracovia) 40.8.

1500 m

I. PÓŁFINAŁ: 1) Majewski (Lechia Olsztyn) 4.20.3; 2) Werbliński (Kolejarz Bielsko) 4.26.2; 3) Gerwazik (Warta) 4.27.6; 4) Górecki (Gwardia Bydgoszcz) 4.27.7; 5) Słaby (Chemia Łódź) 4.28.0; 6) Słapień (Chemia Łódź) 4.30.2 II. PÓŁFINAŁ: [illegible] (Lechia [illegible]) [illegible] (Chemia Łódź) 4.26.4; 3) Małecki (Warta) 4.27.2; 4) Petri (Cracovia) 4.27.4; 5) Komarnicki (AKS) 4.28.0; 6) [illegible] (Spójnia W-wa) 4.28.0.

oszczep

PÓŁFINAŁ: 1) Sidło (Stal Katowice) 56.25 m; 2) Garncarczyk Z. (Chemia Łódź) [illegible] m; 3) Walczak (Kolejarz Rawicz) [illegible] m; 4) Garncarczyk St. (Chemia Łódź) 50.48 m; 5) Bielakowski (Spójnia Gdańsk) 44.20 m 6) Bochoń (Górnik Zabrze) 40.05 m.

wzwyż

[illegible] (Warta) 1.[illegible] m; 2) [illegible] (Izmoza Krowaldi) 1.65 m [illegible] Arkuszewski (AKS) 1.62 m; 4) Skorzyński (Spójnia Gdańsk) 1.62 m; 5) Hajduk (Cracovia) 1.60 m; 6) Sip (Gw. Bydgoszcz) 1.60 m.

kula

FINAŁY: 1) Garncarczyk Z. (Chemia Łódź) 14.41 m; 2) Łankiewicz (Ogniwo W-wa) 14.20 m; 3) Bokus (Kolejarz Kraków) 14.14 m 4) Borowski (Lechia Olsztyn) 13.80 m; 5) Hordańczyk (Kolejarz Kraków) 13.75 m; 6) Klemens (Lechia [illegible]) [illegible] m.

dysk

[illegible] 1) Walczak [illegible] Rawicz) 53.63 m, 2) Tyll (Ogniwo Warszawa) 48.18 m; 3) Bednarek (PKS Pabianice) 47.87 m; 4) Ślusarek (Górnik Zabrze) 46.90 m; 5) Borowski (Lechia Olsztyn) 46.70 m 6) Koszewski (Polonia W-wa) 45.10 m.

4x100 m

I. PÓŁFINAŁ: 1) Spójnia Gdańsk 47.8; 2) Kolejarz Poznań 48.2. II. PÓŁFINAŁ: 1) Kolejarz Kraków 48.2; 2) MKS Lublin 49.3. III. [illegible] Stal Katowice [illegible] 2) [illegible] Sosnowiec 50.7.

Dziewczęta

60 m

[illegible] I: — [illegible] (Lechia Olsztyn) 8.9, 3) Kapturska (Kolejarz Poznań) 8.8. II: — 1) Budzińska (Spójnia W-wa) 8.6; 2) Świeża (Cracovia) 8.7; 3) Dudkówna (PKS Pabianice) 8.7 III: — 1) Ilwicka (Lechia Olsztyn) 8.6 2) Girni (Kolejarz Gdańsk) 8.8. 3) Studnicka (Gwardia Kraków) 8.5; IV — [illegible] (Warta) [illegible] Tru[illegible] 8.7 3) Pitrzanka Z (Zgoda Świętochłowice) [illegible] V: — 1) Tichanówna (Kolejarz Poznań) 8.6. 2) Pitrzanka D. (Zgoda Świętochłowice) [illegible] Ochędalska (PKS Pabianice) 8.9. PÓŁFINAŁY I: — 1) Bresińska 8.6, 2) [illegible] II. — 1) Ilwicka 8.4; 2) Truslaw[illegible] III: — 1) Pitrzanka D. [illegible] Tichanówna 8.5.

200 m

PÓŁFINAŁY. I —1) Tichanówna Kolejarz Poznań) 29.3; 2) Świeża (Cracovia) [illegible] II: — 1) Piwowarówna [illegible] 29.3; 2) Gierukasówna (Lechia Olsztyn) 30.0, III: — 1) Romańska (Gwardia Kraków) 30.0, 2) Kaptur[illegible] (Kolejarz Poznań) [illegible]

oszczep

[illegible] I — 1) Dudkówna (Kolejarz Kraków) 24.65 m; 2) Studnicka (Gwardia Kraków) 24.54 m; 3) Góralska (Spójnia W-wa) 24.24 m; 4) Wojtowicz (Kolejarz Kraków) 23.23 m; 5) Markiewicz (Lechia Olsztyn) 22.21 m. 6) Jackowiakówna (Stal Kat.) 17.13 m.

kula

FINAŁ: 1) Konikówna (Kolejarz Kraków) 10.39 m; 2) Struszyńska [illegible] Wrocław) 9.26 m; 3) Klimczyk (Kolejarz Kraków) 8.85 m; 4) Manowska (Stal Katowice) 8.83 m.

wzwyż

FINAŁ: 1) Borowcówna (Kolejarz Kraków) 1.45 m; 2) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 1.40 m; 3) Grzybówna (Kolejarz Kraków) 1.40 m; 4) Różalska (Włókniarz Sosnowiec) 1.35 m; 5) Ron[illegible]

dysk

PÓŁFINAŁ: 1) Konikówna Kolejarz Kraków) 34.86 m; 2) Tyfczyńska (Polonia W-wa) 27.67 m; 3) Pytlakówna (Warta) 27.54 m; 4) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 24.30 m, 5) Manowska [illegible]

4x100 m

I. PÓŁFINAŁ: 1) Stal Katowice 57.0 2) Spójnia Warszawa 58.0; II. PÓŁFINAŁ: 1) [illegible] Pabianice 58.0.

2 dzień

W drugim dniu organizacja doznała gwałtownej poprawy. Chwilami była nawet bardzo dobra. Konkurencje prawie zawsze miły składnie jedna za drugą.

Niektóre wyniki były bardzo do[illegible] w skoku w dal dziewcząt na 300 m, mężczyzn, a także w innych konkurencjach. Na „setkę" zabrakło Walendzika, który dnia [illegible] się zajmiemy. Tymczasem podajemy szczegółowe wyniki finałów.

Chłopcy

300 m

[illegible] I — [illegible] 39.2, 2) Dylong 39.4 3. [illegible]rek [illegible] II — 1) Rabenda [illegible] Ko[illegible] 40.0 3) Grześkowiak 41.2; III [illegible] 44.4; 3) Lasoń 44.6; IV — 1) Kolonko 40.5; 2) Bandaś 40.6. 3) Szymańczyk [illegible] PÓŁFINAŁ: I — [illegible] Kasprzycki [illegible] 3) [illegible]sek 39.0, 3) Ślusarek 39.9. II — 1) Rabenda 38.3 2) Kolonko 39.1; 3) Dylong [illegible]

FINAŁ — 1) Rabenda 38.0; 2) Kasprzycki 37.8; 3) Pasek 38.5; 4) Ślusarek 38.7; 5) Kolonko 39.0, 6) Dylong 39.2 [illegible] I — [illegible] 2) Jur 28.9; 3) Zierkowski [illegible] II — 1 Henkel 28.8; 2) Dudek [illegible] 3) Kołodziejczyk 30.4; III — 1) Marczewski 29.8; 2) Warchałowski 30.1; 3) Dabrowski 31.4.

200 płotki

FINAŁ — 1) Kotoński 29.0; 2) Mar[illegible] 3) [illegible] 29.6. 4) Henkel [illegible] 5) Dudek 29.7. 6) Warchałowski 30.6.

dysk

[illegible] (Ogniwo Warszawa) 52.12, 3) Bednarek (PKS Pabian. [illegible]) [illegible] 46.86, [illegible] (Górnik Zabrze) 43.88; [illegible] (Lechia Olsztyn) 41.16.

1500 m

FINAŁ — 1) Werbliński (Kolejarz [illegible]) [illegible] Olsztyn) 4.21.9; 4) Kowalski (Chemia Łódź) 4.22.5; 5) Komornicki (AZS) [illegible]

100 m

PÓŁFINAŁY: I — 1) Mach 11.4; 2) [illegible] II — [illegible] 11.6; 2) Czaikowski 11.8; 3) Szczepaniak 11.9. FINAŁ — 1) Mach 11.2, 2) Czajkowski [illegible] 11.7; 4) Gorczyty 11.7; 5) [illegible]

oszczep

FINAŁ — 1) Sidło 54.56, 2) Garncarczyk Z. 54.09, 3) Garncarczyk St. 52.39; 4) Walczak 51.70; 5) Bielakowski 48.19; 6) Bochoń 41.16.

4 x 100 m

FINAŁ — 1) Kolejarz [illegible] 2) Spójnia Gdańsk 48.7; 3) MKS Lublin 48.7; 4) Stal Katowice 48.8; 5) Kolejarz Kraków 48.9; 6) Włókniarz Sosnowiec 50.3.

w dal

FINAŁ — 1) [illegible] (MKS Lublin) 6.62; 2) Ohnsorge [illegible] Poznań) [illegible] Rodański [illegible] 6.30 [illegible] (Legia Warszawa) [illegible] Klemens (Lechia Olsztyn) 6.18; 6) Marczewski (Włókniarz Łódź) 6.14

sztafeta szwedzka

[illegible] Chemia Łódź 2.11.8; 3) Warta Poznań 2.14.6, 4) [illegible] Kraków [illegible]

Dziewczęta

60 m

[illegible]

dysk

FINAŁ — [illegible] 4) Janiszewska [illegible] 5) Konieczna 23.35, 6) Manowska 22.08.

w dal

FINAŁ — 1) Kowalska [illegible] Toruń) 5.07; 2) Ilwicka (Lechia Olsztyn) 4.98; 3) Wasserab (Spójnia Warszawa) 4.80; 4) Roneszewska (Czarni Wrocław) 4.60; 5) Kossówna (PKS Pabianice) 4.65 6) Hamerlak (Włókniarz Sosnowiec) 4.58

kula

FINAŁ — 1) [illegible] 10.15; 2) Strużyńska 9.54; 3) Klimczyk [illegible]

200 m

FINAŁ — 1) Piwowarówna [illegible] 2) [illegible] 3) Świeża 30.6; 4) Kapturska 30.6; 5) Gierukasówna 30.6.

4x100 m

FINAŁ — 1) Kolejarz Poznań (Tichanówna, Majkówna, Kapturska, Bublakówna) — 57.1; 2) Spójnia Warszawa (Rudzińska, Wasserab, Truslaw[illegible], Pokora) 58.[illegible] [illegible] (Kupel, Wiczniok, Stąpkowska, Ronoszewska) — [illegible]

Punktacja drużynowa

1. Kolejarz Kraków — 89 pkt.
2. Kolejarz Poznań — 67 pkt.
3. Stal Katowice — 60 pkt.
4. Spójnia Gdańsk 58; 5) Chemia Łódź 47; 6) Warta Poznań 47; 7) Lechia Olsztyn 45; 8 Spójnia Warszawa 29 pkt.

Porażki Łomowskiego w Pradze i sukces w Budapeszcie

PRAGA. (Kor. wł.) Zawody lekkoatletyczne o „Memoriał Rosickiego" odbyły się w Pradze przy udziale 18 lekkoatletów zagranicznych. Rosicky — to czołowy przed wojną biegacz Czechosłowacji, zamordowany w okresie okupacji przez Niemców.

W tegorocznych zawodach startował również Łomowski, jednak bez większego powodzenia. Kulę przegrał do Rumuna Raicy znajdującego się w szczytowej formie, który ustalił nowy rekord [illegible] kraju, a w dysku zajął dopiero czwarte miejsce. Polak zbyt późno rozpoczął sezon letni, aby mógł już osiągać szczytowe wyniki, widać było jednak wyraźnie, że może on je znacznie poprawić.

[illegible] wego meetingu praskiego [illegible] następujące:

100 m: 1) [illegible] (Rum.) 10,9 sek. 2) Horcic (CSR); 200 m: 1) Horcic (CSR) [illegible] 400 m: 1) [illegible] (Rum.) [illegible] 800 m: 1) Andersson (Szwecja) [illegible] min. 2) Kandrlein (CSR) [illegible] 1.500 m: 1) [illegible] (Szwecja) 3.58.8 min; 2) Svajgr (CSR) 3.59; 3) Talinaciu (Rum.) 4.00,8 min; 5.000 m: 1) Jacobssen (Szwecja) 15.11,0 min; 2) Piirainen (Finl.) 15,11,2 min; 3) Szilagy (Węgry) 15.25,8 min; (Szwed zdobył główną nagrodę wydawnictwa Prace — memoriał Rosickyego); kula: 1) Raica (Rum.) 15.18 m; (rekord Rumunii); 2) ŁOMOWSKI (POLSKA) 15,04 m; 3) dr Kalina (CSR) 15.03 m, dysk: 1) Raica (Rum.) 44.22 m; 2) Mudra (CSR) 43,23 m, 3) ŁOMOWSKI (POLSKA) 40,34 m; oszczep: 1) Lepaenen (Finl.) 66.40 m; 2) Wuensch (CSR) 57.58 m; młot: 1) Nemeth (Węgry) 56.27 m, 2) Dadak (CSR) 49.45 m; 3) Dumitru (Rum.) 46,08 m; wzwyż: 1) Soeter (Rum.) 1.95 m; trójskok: 1) John (CSR) 13.38 m; tyczka: 1) Kaas (Norw.) 3.90 m; (poza konk. 4.05 m); 2) Krejcar (CSR) 3.80 m; 3) Dragomir (Rum.) 3.60 m.

BUDAPESZT. W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Czechosłowacji, Szwecji, [illegible], Węgier i Polaka Łomowskiego.

W [illegible] kula Łomowski zajął [illegible] się za porażkę w Pradze Rumunowi Raica, który zajął drugie miejsce osiągając 14,61 m.

Łomowski uzyskał w eliminacjach rzuty 14,49 m, 14,81 m i 15,00 m. W finale Polak miał pierwszy rzut przekroczony, a pozostałe poniżej 15 m.

Ciekawsze wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

OSZCZEP — 1) Leitanen (Finlandia) 65,43 m, 2) Varsegi (Węgry) 63,50 m

SKOK WZWYŻ — 1) Soeter (Rumunia) 1,85 m, 2) Honkonen (Finlandia) 1,85 m.

MŁOT — 1) Nemeth (Węgry) 58,06 m, 2) Eriksson (Szwecja) 35,68 m.

[illegible] 14,56 m (drugim był Węgier Szilagi o 50 m w tyle).

400 M — 1) Banhalmi (Węgry) 49,1 m, 2) Moina (Rumunia).

800 M — 1) Bokos (Węgry) 1:55,5, 2) Winter (CSR) 1:56.

Ku czci Janusza Kusocińskiego

Bieg Palmiry - AWF wygrała Spójnia Warszawa

WARSZAWA (tel.) 90 zespołów startowało w niedzielę na trasie Palmiry — AWF. 600 zawodników manifestowało w ten sposób wy[illegible] nad hitleryzmem oraz uczciło pamięć najwybitniejszego sportowca Polski Janusza Kusocińskiego. Rodzina śp. Kusocińskiego oddała na ten bieg jako nagrodę puchar zdobyty przez mistrza na własność w r. 1931 w Krakowie. Puchar ten będzie odtąd na[illegible], która złożona zostanie w Muzeum Sportu Polskiego, a każdorazowy zwycięski zespół otrzyma fotografię pucharu w formie [illegible].

[illegible] regulaminie, tj. makietę za zwycięstwo w międzynarodowych zawodach Leg[illegible] przekazała siostra śp. Kusocińskiego, ob. Czaplińska, dla najlepszego zespołu szkolnego. Uczestnikami sztafety byli m. in. byli koledzy Kusocińskiego [illegible] Sta[illegible] mjr. [illegible] GUKF, inspektorzy AWF Pachla, Fabisz, Vogt, Ulatowski, mjr Skierczyński oraz obecni zawodnicy Biernat, [illegible] Bo[illegible]

Nad grobem Kusocińskiego przemawiali dyr. AWF płk. Górny, prezes PZLA dyr. Foryś oraz dyr. Szlachciak. Następnie p[illegible] PZLA, WOZLA oraz AWF złożyli wieńce na grobie Kusocińskiego, po czym pierwsze zmiany sztafet podchodziły kolejno do grobu i zabierały ziemię z mogiły mistrza.

Znany maratończyk polski Gluszcz [illegible] skiego [illegible] Wyruszył on z Palmir o 10 min. wcześniej niż reszta zawodników. Honorowym starterem był siostrzeniec Kusocińskiego, Gościcki.

Już po pierwszej zmianie [illegible] się różnica między drużynami biegnącymi na [illegible] i drużynami startującymi honorowo. Na trzeciej zmianie prowadzenie objęła sztafeta „Spójni", stale powiększając odległość, dzieląca ją od zespołu AWF I. K[illegible] lonil i pierwsza wpadła na metę [illegible] długodystansowiec Biernat. Bieg ukończyły wszystkie sztafety.

[illegible] wo, 5) Pow. Insp. Kult Fiz., 6) AWF [illegible], 7) Of. Kurs AWF, 8) Związkowiec Kobyłka, 9) Gimnazjum Przemysłowe Nowa Jeziorna, 10) Gimnazjum Kol[illegible]

Bieg ukończyły także dwie sztafety GUKF, ZMP i Oldboye, jedyne zespoły, które nie zdołały wyprzedzić Gluszcza, który przerwał taśmę w 1,[illegible] 06,4 g[illegible]

[illegible] godziny po ukończeniu sztafet odbyły się zawody lekkoatletyczne Warszawa — AWF, które zakończyły się zwycięstwem AWF 191:156 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były słabe, jedynie w dysku Dobrzańska uzyskała 38,35 m. W kon[illegible] sek, 110 przez pł. — Ogłobin AWF — 16,4 sek., 800 m: Statkiewicz Warszawa 2,03,2 min., [illegible] 9,23,05 min. 4 x 100: AWF 45,4 [illegible] sztafeta szwedzka — Warszawa 2.06 min., kula: Szabrat AWF 12,77,5 m. dysk: Kolacz Warszawa 39,08 m. [illegible] Warszawa 1,71 m, [illegible] AWF [illegible] m, w dal: Starościński AWF 6,37 m.

Panie: 100 m: Zulma (AWF) 14,1 sek., kula: Dobszańska (W-wa) 9,70 m, dysk: [illegible] (AWF) 4.68 m, 4 x 100 m: AWF I 58,0 sek., wzwyż: Woje[illegible]

[illegible]czyk [illegible]; 2) Żołądkowski 34.90; 3) Newiński: wzwyż — 1) Skalbania 1.78; 2) Zagawski 17, w dal — 1) Adamczyk [illegible] 2) Zagawski [illegible] Szumański 50.50; 2) Błechniak 46.98, 4 x 100 — Poznań 44.6; Szczecin 45.7, olimpijska — Poznań 3.34.3; Szczecin 3,41.8.

Panie: 60 m: 1) Adamska 8,1, 2) Leszner 8,3; 200 m: Cieślikówna 27,9, 2) Fotymalska 28,0; 4 x 75 m: Poznań 40,9, Szcze[illegible] [illegible] 9,41, 2) [illegible] ślikówna 4,87, 2) Leszner 4,71; dysk: 1) Robińska 30,10, 2) Możdżyńska 28.98. [illegible]

BRATYSŁAWA (tel.) Odbyte w Bratysławie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Czechosłowacja — Austria zakończyło się zwycięstwem reprezentacji CSR [illegible] (CSR) 43,81 m, tyczka: Saska (CSR) 3.80 2) Hauszwickel (Austria) 3.70 m. Na meczu obecnych było 15.000 widzów.

PARYŻ. [illegible] Paryż — [illegible] wygrał przez Paryż 96:25 pkt., Francuz Marie uzyskał w biegu na 110 m ppł. czas 14.7 sek. a Consolini rzucił dyskiem 53,84 m. 800 wygrał niespodziewanie Pujazon 14.58.4.

MOSKWA. Lekkoatleci radzieccy u[illegible] już w tym sezonie wiele nowych rekordów ZSRR, [illegible] rekordy przyniósł również [illegible] tydzień. Kilka dni temu, w czasie tradycyjnego meczu lekkoatletycznego Łotwa — Estonia, młody zawodnik estoński Jung [illegible] rekord ZSRR w chodzie na 10 km — 45 [illegible] sek. lepszy od poprzedniego rekordu.

Nowy rekord radziecki w konkurencji juniorek ustanowiła również Zubina, rzucając w Leningradzie dyskiem 36,60 m.

Podczas zawodów w Moskwie [illegible] sprinter Komarow uzyskał w [illegible] ZSRR [illegible]

jeszcze raz 10,6 Stawczyka

SZCZECIN (Tel.) Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Szczecin wygrał Poznań 137,84 pkt. 100 m — Stawczyk 10.6; 2) Buhl 10.8, 3) Adamski; 4) Żulewicz. 200 m: — 1) Stawczyk 22.2 (najlepszy tegoroczny wynik); 2) Buhl 22.7; 3) Adamski; 4) Szwab 100 m przez pł. — 1) Adamczyk 16.1; 2) Skalbania 16.2; 3) Bury 17.1; 4) Chojnowski. 1.500 m — 1) Kie[illegible]czewski 4.14.2; 2) Potrzebowski 4.17.0, 3) Ratajski 4.34; 4) Chojnowski. 5 000 m — Rosiński 17.1.5; 2) Ratajski 17.3,8. kula — 1) Adamczyk 14.74; 2) Haffman 12.81; 3) Sowiński; 4) Zdrojowski; dysk — 1) Hoffmann 38.50; 2) Adamczyk 37.71, 3) Paehl. 4) Nawiński: trójskok — 1) Duzik 12.77; 2) Ignatowicz 12.13; 3) Zawadzki; 4) Tichanow; tyczka — Plechowiak 3.20; młot — 1) Kras[illegible]

Sukces i porażka siatkarzy w Bukareszcie

BUKARESZT (tel.) W niedzielę rozegrane zostały w Bukareszcie spotkania międzypaństwowe w siatkówce żeńskiej i męskiej pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii.

Kobieca reprezentacja Polski pokonała Rumunię 3:2 ([illegible] 8:15, 16:14, 15:3, 15,8). Wyróżniły się Zakrzewska i Wojewódzka. Reprezentacja męska Polski przegrała z Rumunią 1:3 (15:7 5:15, 9:15 12:15).

2×30 CSR — WĘGRY W SIATKÓWCE

KOLIN, (tel.) W sobotę odbyły się w Kolinie międzypaństwowe zawody w siatkówce pań i panów w reprezentacji Czechosłowacji i Węgier.

W konkurencji męskiej wygrała Czechosłowacja 3:0 (15:10, 15:10, 15;3), a w konkurencji żeńskiej również 3:0 (15:6, 1[illegible] i 15:8).

Liga waterpoolowa

WARSZAWA. — Na pływalni GUKF odbyły się w ub. sobotę dwa spotkania w piłce wodnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi.

ZKS „Stal" (Ostrowiec) wygrał z AZS (W-wa) [illegible]. Bramki uzyskali Rybkowski 3, Wójcik i Sikorski po jednej.

AZS (Wrocław) — ZKS Ogniwo (W-wa) 12:2 (7:2). Bramki dla AZS-u zdobyli: Manowski 5, Krachwil 4 i Konrat 3; dla Ogniwa: Marszek 1 i Mroczkowski 1 (z karnego).

KRAKÓW. (Tel.) W Krakowie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo [illegible]

GWARDIA KRAKÓW — SPÓJNIA POZNAŃ 1:2 (1:1). Bramki strzelili dla Gwardii — Ciężki 3 dla Spójni [illegible] W [illegible] mecz [illegible] KRAKÓW — pokonał SPÓJNIĘ POZNAŃ 5:1 (2:1). Bramki strzelili: dla Ogniwa — [illegible] 4 i Kornecki 1 [illegible] Potocki

Stal [illegible]	2	4	13:2
AZS [illegible]	[illegible]	4	1[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kraków	1	2	3:2
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	2	2	3:8
Spójnia Poznań	3	0	5:10
[illegible]	1	0	1:4
Ogniwo Warszawa	2	0	2:18

Rekord Polski na 1500 m

BYTOM. W ramach pływackich [illegible] pływackich Śląska, Gremlowski ustanowił nowy rekord Polski na 1.500 m. st. dow. uzyskując czas 21.03.4. Poprzedni rekord [illegible] do Jędrysa i wynosił 21,23,6.

[illegible] — GWARDIA LUBLIN 7:2 (3:2)

LUBLIN (Tel.) Drugoligowa Lublinianka rozegrała towarzyskie spotkanie z Gwardią, zwyciężając 7:2 (3:2). Bramki strzelili: Różyło i Studak — po 2, Ziółek, Kowalski i Wójcik po 1. Dla pokonanych — Pulikowski.

W Crcovii sytuacja była odmienna kiedy owładł Woźniak.

Manifestacja sportu polskiego

w dniu Święta Odrodzenia

WARSZAWA. — Pod przewodnictwem wicedyrektora Szemberga odbyło się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Imprez Sportowych, powołanej do opracowania i ustalenia wytycznych programu imprez sportowych w Dniu Święta Odrodzenia. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Komendy Głównej SP, Związkowej Rady K. F. i Sportu przy CRZZ, ZMP, Głównej Rady Sportu Wiejskiego, MON, zrzeszeń sportowych i związków.

Wicedyr. Szemberg podkreślił, że [illegible] sportowe, organizowane w Dniu Święta Odrodzenia, odbędą się pod [illegible] usportowienia młodzieży.

Imprezą najbardziej masową, o największym znaczeniu propagandowym, będzie sztafeta Związku Młodzieży Polskiej, obchodzącego rocznicę swego istnienia. Sztafeta przebiegnie dziesięcioma trasami centralnymi przez teren całej Polski.

[illegible] wy [illegible] w Dniu Święta Odrodzenia. Projekt programu imprez w st licy w Dniu Święta Odrodzenia referował dyr. WUKF mjr Gerłowski. Sprawę organizacji ZMP referował przedstawiciel ZMP ob. Okapiec.

Tegoroczna sztafeta ZMP jest największą dotychczas imprezą organizacyjno - sportową. Wyruszy ona z dzielnicy punktów kraju i z wielu punktów pomocniczych, będzie więc sztafetą gdańska, olsztyńska, [illegible], rzeszowska, krakowska, cieszyńska, dolnośląska, poznańska i szczecińska. Trasami głównymi pobiegną sztafety biegaczy, natomiast na trasach pomocniczych i bocznych, na dłuższych odległościach, prowadzących przez tereny rzadziej zamieszkałe, dopuszczono do udziału kolarzy, motocyklistów lub sztafety konne. W zależności od liczby uczestników, odcinki tras wynosić będą od 50 do 300 m.

Zygmunt Heliasz — Technika lekkiej atletyki

Skok w dal

UWAGI OGÓLNE

Zawodnik pragnący doskonalić się w skoku w dal [illegible] sprintem. Tylko dobry sprinter [illegible] osiągnąć [illegible] wyniki w tej konkurencji. Sprint jest podstawą skoku w dal. Przy treningu trzeba to mieć zawsze na uwadze.

Do skoku w dal używa się kolcówek. Wskazane jest, żeby obcas był opatrzony zamiast kolcem, krążkiem gumowym lub skórzanym, chroniącym nogę przed bolesnym odbiciem pięty.

TECHNIKA SKOKU W DAL
ROZBIEG I ZNAKI KONTROLNE

Długość rozbiegu przy skoku w dal waha się w granicach od [illegible] do 45 m, zależnie od indywidualnych właściwości zawodnika. Zawodnik dysponujący większą szybkością początkową, potrzebuje rozbiegu krótszego niż zawodnik, który nie posiada tej szybkości. Dokładną długość rozbiegu ustala się na trasie po kilkakrotnym przebiegnięciu, biorąc pod uwagę, że największa szybkość powinna przypaść na 8—12 m przed miejscem odbicia (belką).

Ustaliwszy długość rozbiegu, zawodnik wyznacza na jego trasie dwa znaki kontrolne. Pierwszy w odległości [illegible] od początku rozbiegu, drugi 8—12 m przed miejscem odbicia. [illegible] technicznie, pamiętając, że np. bieg pod wiatr [illegible] przypadała na nie zawsze noga odbijająca.

Do pierwszego znaku zawodnik stara się nabrać szybkości, tak by przeszedłszy na znak drugi osiągnął największe tempo, gdyż od drugiego znaku musi już koncentrować się do skoku, a nabyty rozpęd [illegible] nadmiernego wkładu energii.

Od drugiego znaku biegnie miękko i swobodnie, nie zmieniając tempa. Pod żadnym warunkiem nie wolno po drugim znaku zmieniać długości kroku. Jest to błąd dość często spotykany, a wynika z niedokładnego rozmieszczenia znaków kontrolnych. Rozmieszczać więc znaki należy bardzo ściśle i po wy[illegible] dokonaniu się skoku. Należy przy tym brać pod uwagę, że noga odbijająca powinna przypaść dokładnie na belkę [illegible] cennych centymetrów, [illegible] przekroczyć belki.

ODBICIE

W chwili [illegible] na belkę następuje odbicie. Zawodnik odbija się w momencie, gdy punkt ciężkości ciała znajdzie się dokładnie nad nogą odbijającą (patrz rys. 1).

Równocześnie drugą nogę wymachową ugiętą w kolanie podrywa energicznym ruchem do góry, pomagając sobie w tym ruchu wymachem ugiętych ramion (patrz rys. 2).



Rys. 1



Rys. 2

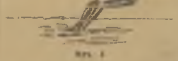
PRACA W POWIETRZU

Praca w powietrzu rozpoczyna się dopiero po uzyskaniu pewnego minimum wysokości niezbędnego do efektywnego działania. Do chwili uzyskania tego minimum zawodnik [illegible] swobodnie nogę wymachową, wysuwa biodra do przodu, ramiona są przy [illegible] niemal wyprostowane ponad głową, obie [illegible] nogi ugięte w kolanach przechodzą do tyłu. W tej pozycji skoczek leci nad skocznią (rys. 3). Dopiero w ostatniej chwili przed wylądowaniem wyrzuca nogi daleko wprzód, a równoczesnym bardzo energicznym wymachem ramion do przodu w dół i silnym skłonem tułowia połyskuje posiadany impet, co nie pozwala [illegible] w chwili lądowania [illegible] tyłu (rys. 4).

Jest to najbardziej ekonomiczna praca w powietrzu i technika, którą łatwo sobie przyswoić.



Rys. 3



Rys. 4

Istnieją poza tym również [illegible] w którym praca w powietrzu polega niejako na przedłużeniu biegu, t. zn. zawodnik znajdujący się w powietrzu pracuje nogami w ten sposób jakby biegł w zwolnionym tempie (styl ten nazywa się [illegible] zresztą niezupełnie słusznie, stylem nożycowym).

Odbicie jednak i lądowanie jest we wszystkich stylach takie samo, a praca w powietrzu, aczkolwiek [illegible] w ogół zasadniczej roli nie odgrywa [illegible] i decydującą rolę ma zawsze do spełnienia odbicie i sposób lądowania.

WSKAZÓWKI TECHNICZNE

[illegible] i skoki tak z prawej jak i z lewej nogi dla opanowania koordynacji i nieprzeforsowywania jednej nogi. Pamiętać stale, że skok w dal należy do konkurencji, które najłatwiej przetrenować. Skakać więc nie częściej niż 3 razy w tygodniu.

Ćwiczyć także skoki ze skróconego rozbiegu. Przy takich skokach odbijać się nie z belki, lecz raczej z trawy dla oszczędzenia nogi odbijającej. Dla kontroli wyników i postępów wkładać od czasu do czasu maksimum energii w wykonywany skok. Nie czynić tego jednak [illegible] i nie forsować nogi, zwłaszcza na krótko przed zawodami.

Stale należy kontrolować rozbieg i rozmieszczenia znaków kontrolnych. Przystępując do konkurencji brać pod uwagę warunki atmosferyczne i techniczne. Przy skoku w dal bardzo ważną rzeczą jest jak najdokładniejsze rozmieszczenie znaków kontrolnych. Pamiętać, że o wyniku decydują centymetry. Odbijać się [illegible] w momencie, gdy [illegible] ciała znajdzie się w pionie nad linią nogi odbijającej.

Praca w powietrzu musi być spokojna i skoordynowana. Ruchy nie mogą być nerwowe, nie powinny posiadać charakteru zrywu, lecz spokojnych i płynnych pociągnięć. Przed lądowaniem nie wyrzucać nóg zbyt wcześnie do przodu. Wyrzut nóg i skłon tułowia do przodu muszą nastąpić równocześnie z lądowaniem.

Na boiskach Śląska i Zagłębia

Śląska klasa wydzielona

GÓRNIK PIEKARY — SIEMIANOWICZANKA 1:3 (1:0). Odmłodzona drużyna Siemianowiczanki odniosła niespodziewane zwycięstwo, zdobywając bramki przez Trzaska i Wróbla.

Ruch Ib Chorzów	[illegible]	[illegible]
Górnik Michałkowice	28	21	49:51
Śląsk Tarn. Góry	[illegible]	[illegible]
Górnik Ruda	20	16	35:44
Górnik Orzegów	19	15	26:36
Piast Pawłów	20	14	34:40
AKS Ib Chorzów	20	[illegible]	41:89

Klasa A Śląska

GRUPA I

[illegible] przypadło gospodarzom [illegible] bramkę zdobył Dera.

GÓRNIK (KLEOFAS) ZAŁĘŻE DAL — GWARDIA KATOWICE 0:3 (v. o.). [illegible] zdobyła katowicka Gwardia walkowe[rem].

Górnik Ligota	[illegible]	35	62:17
Gwardia Katowice	20	29	52:31
Lechia Mysłowice	21	25	43:34
Górnik Dębieńsko	21	[illegible]	[illegible]
Stal Szopienice	21	[illegible]	[illegible]
Stal Dziedzice	21	23	[illegible]
Kolejarz Katowice	21	19	[illegible]
Górnik (Kleofas)	21	18	[illegible]
Górnik Kostuchna	21	18	36:44
Chemik Dąbrówka M.	21	17	[illegible]:57
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] (Eminencja)	20	6	18:68

GRUPA II

AZOTY CHORZÓW — AKS Ib CHORZÓW 4:1 (3:0). Gra ostra. Bramki dla Azotów zdobyli: Breiter 2, Glanz, Szczepańczyk i Mateja po 1, dla AKS [illegible] (z wolnego). Sędzia Pałka.

GÓRNIK MICHAŁKOWICE—PIAST PAWŁÓW 3:2 (1:1). Ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzy. [illegible] bramki uzyskali Brzytwa 2 oraz [illegible].

GÓRNIK RUDA — RUCH Ib CHORZÓW 1:1 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Kajzer z rzutu karnego.

GÓRNIK MAKOSZOWY — ŚLĄSK TARN. GÓRY 4:1 (0:1). Po [illegible] Górnicy [illegible] koncertowo [illegible] zasłużone zwycięstwo nad osłabionym przeciwnikiem.

METAL (BATORY) CHORZÓW — GÓRNIK ORZEGÓW 2:1 (1:1). Szczę[illegible] grających [illegible].

Górnik Makoszowy	28	26	58:31
[illegible]	19	26	[illegible]
Metal (Batory) Chorz.	19	26	46:52
Azoty Chorzów	20	22	54:40

Rybnicka klasa A

RYBNIK. W ub. niedzielę w podokręgu Rybnik [illegible]: Jedność [illegible] — Kop. Chwałowice 1:1 (1:1), Górnik Ib Rydułtowy — Kolejarz Żory 0:1 (0:1); [illegible] Pszów 0:7 (0:3).

TABELA

Kolejarz Żory	21	33	60:34
Górnik Ib Radlin	21	32	78:37
[illegible]	23	31	62:38
[illegible]	21	28	72:25
Metal Wodzisław	21	28	76:58
Górnik Rybnik	22	23	51:47
Jedność Popielów	22	34	40:3[illegible]
Kolejarz Rybnik	21	22	60:6[illegible]
Górnik Ib Rydułtowy	23	17	33:58
[illegible]	21	17	37:66
[illegible]	21	15	37:54
[illegible]	20	7	16:67
[illegible]	23	6	21:7[illegible]

B klasa Zagłębia

SOSNOWIEC. Przedostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I

CYKLON ROGOŹNIK — STAL POGOŃ SOSNOWIEC 4:2 (1:1). Zwycięstwem tym Cyklon zapewnił sobie [illegible] uzyskali: Pierzchała, R[illegible], Kreśoń i jedna samobójcza. Sędziował [illegible].

GÓRNIK NIWKA — KOLEJARZ SOSNOWIEC 2:3 (2:0).

STAL POLONIA SOSNOWIEC — PRZYSZŁOŚĆ [illegible] Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

GÓRNIK GRODZIEC — DKS DOBIESZOWICE 3:0 v. o.

Górnik Grodziec	17	29	58:24
Cyklon Rogoźnik	17	28	52:25
Przyszłość [illegible]	[illegible]	[illegible]	63:[illegible]
Górnik Niwka	17	20	64:42
Stal Polonia Sosn.	17	20	52:38
ZMP Bobrowniki	16	14	45:37
Górnik Ib Czeladź	16	11	38:39
Kolejarz Sosnowiec	[illegible]	8	40:[illegible]
DKS Dobieszowice	17	8	27:67
Stal Pogoń Sosnowiec	17	6	16:66

GRUPA III

METALOWIEC DĄBROWA GÓRNICZA — [illegible] 1:4 [illegible]

KOLEJARZ ŁAZY — [illegible] MYSZKÓW [illegible], BUDOWLANI PORĘBA — STAL-WARTA ZAWIERCIE 3:0 (1:0), [illegible] — GÓRNIK OSTROWY GÓRNICZE (1:[illegible]), PRZEBÓJ WOLBROM — KOLEJARZ DĄBROWA GÓRNICZA 6:1 [illegible].

Stal-Warta Zawiercie	18	26	71:27
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	60:32
[illegible]	[illegible]	14	50:32
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budowlani Poręba	16	15	34:39
Przebój Wolbrom	16	13	[illegible]:42
Kolejarz Dąbr. Górn.	[illegible]	10	27:51
Dom Kultury Ząbkow.	16	7	37:52
Metalowiec Dąbr. G.	16	8	[illegible]

KLASA B ŚLĄSKA

GRUPA I — ZMP Łaziska — Kiekrz[illegible] [illegible]

GRUPA II — Górnik Mysłowice — Unia Kosztowy 4:2 (1:2).

GRUPA IV — Odra Miasteczko — Górnik Ib Michałkowice 3:0 (v. o.)

Mecze towarzyskie

STRZYBNICA. W ub. niedzielę w ramach [illegible] klubu Chemik [illegible] odbyły się spotkania:

CHEMIK — RUCH RADZIONKÓW 7:1 (3:1). Wy[illegible] gospodarzy nad leaderem klasy A grupy II. Bramki dla zwycięzców uzyskał ca[illegible].

TARNOWICZANKA — CHEMIK IB 1:4 (1:2); ZGODA REPTY — P. PIEKARY KALETY 1:2. Drużyny szkolne: [illegible] — Chemik 0:4! Old boye: Śląsk Tarn. Góry — Chemik [illegible].

Stal [illegible] — Górnik Knurów [illegible] spotkanie [illegible] z wicemistrzem Śląska Górnikiem [illegible]. W pierwszej połowie zdecydowana przewaga gości, natomiast w drugiej stroną przeważającą byli gospodarze. Bramki dla Stali uzyskali: Grządziel, Krajewski i Tomecki.

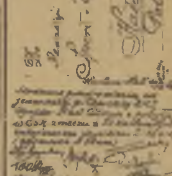
Team Sarmacja, Stal Brdsin — Górnik Będzin 3:2 (2:0).

Górnik Bielszowice — Związkowiec Katowice 5:4 (2:1); Górnik Ligota — [illegible].

GÓRNIK SZOMBIERKI WYJEŻDŻAJĄ DO CZECHOSŁOWACJI

BYTOM. — [illegible] piłkarski, organizowany w miejscowości kuracyjnej Piešťany (CSR) 16 i 17 lipca br.

Na turniej ten oprócz drużyny Górnika Szombierki otrzymały zaproszenia drużyny: Sparta Praga (16-krotny mistrz CSR) i FTC Ferencváros [illegible] (mistrz Węgier).



Pływackie mistrzostwa

Dolnego Śląska

WROCŁAW. Z powodu dokuczliwego zimna zawody o mistrzostwo okręgu [illegible] się na krytej [illegible] zakładów ka[illegible]. [illegible] 87 zawodniczek i zawodników. Otwarcia zawodów dokonał wiceprezes Wr. OZP [illegible] Zawadowski.

WYNIKI. 100 m KLAS. DZIEWCZĄT: 1) Rupówna (AZS) 3.01,1; 2) Gładysz (Związkowiec) 3.03,7. 200 m DOW. JUNIORÓW — 1) Lewicki (Związkowiec) [illegible] Buczkowski (Ogniwo) 3.02. 200 m DOW. PANÓW (KL. MISTRZ.) — 1) Manow[illegible] 3.42,2. 200 m KLAS. JUNIOREK — 1) Szwindura (AZS) 4.23. 200 KLAS. PAŃ (KL. MISTRZ.) — 1) Sorokówna (Związkowiec) 3.43,9 (nowy rekord o[illegible]) Jasinowska (Związkowiec) [illegible] 3) Czesławska (AZS) 4.38,2. [illegible] (Związkowiec) 1.36,2; 3) Sz[illegible]zko (Związkowiec) 1.38,5. 100 m KLAS. PANÓW (KL. MISTRZ.) — 1) Komorowski (AZS) 1.23,8; 2) Iwanowski (AZS) [illegible] Rotkiewicz (Ogniwo) 1.26,4 4) Kluz (Ogniwo) 1.33,1. 100 m DOW. JUNIOREK — 1) Malernowska (AZS) 1.54,8. 100 m DOW. PAŃ (KL. MISTRZ.) — 1) Bemówna (Ogniwo) 1.29,6; 2) Jaworkówna (AZS) 1.35, 3) Sawicka (AZS) 1.52,1. 4 x 50 DOW. MŁODZIKÓW — 1) Związkowiec 3.12,2; 2) [illegible] 4 [illegible] PANÓW (KL. [illegible]) [illegible] Franczuk [illegible] ski Manowski Koprał; 2) Ogniwo 5.37,2 (Lipiński, Rotkiewicz, Kluz, Ja[illegible]bo[illegible]) 3) AZS II 5.44,0 4) Związkowiec 6.26.

WROCŁAW [illegible] Śląska uzyskano następujące wyniki: JUNIORKI: 50 m. dow.: 1) Rupówna (AZS) 50,0 sek. 2) Kirchner (Związk.) 1,00,0 min. 100 m grzbiet.: 1) Rupówna (AZS) 2,04,1 min. 2) Kirchner (Związk.) 2,24,5 min. 200 m dow.: 1) [illegible] (AZS) 4,33,3 min. 2) Nędzowna (Związk.) 4,49,9 min. JUNIORZY: 100 m dow.: 1) Lewicki (Związk.) 1,13,0 min. 2) Iwanicz (AZS) 1,15,0 min. 100 klas.: 1) Nanowski (Związk.) 1,57,2 min. 2) Kolbe (Związk.) 2,06,0 min. 100 m motylkowym: 1) Iwa[illegible] (AZS) [illegible] 2) [illegible] (Związk.) 1,46,2 min. 200 m dow.: 1) Dobraniecki (Związk.) 4,19,8 min. 2) Jasiński (Związk.) 4,59,0 min.

PANIE: 100 m klas.: 1) Jasinkowska (Związk.) 2,12,0 min. [illegible] mimo że była pierwsza, została zdyskwalifikowana, za przekroczenie toru. 200 dow.: 1) Bemówna (Ogniwo) 3,24,0 min. 2) Jaworkówna (AZS) 3,27,0 min. 3) Sadicka (AZS) 4,03,0 min.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch [illegible] AZS.

Mistrzostwa Śląska juniorów

BYTOM. W ub. niedzielę na krytej pływalni odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska młodzików i juniorów. Gremlowski na dystansie 1500 m dow. uzyskał nowy rekord Polski w czasie 21,03,4 min. Poprzedni rekord należał do [illegible] 1 [illegible] min.

Wyniki: młodziki: 100 m grzbiet: 1) Świerczek (Górnik Zabrze) 1,32,8 min., 2) Stolecki (Górnik Janów) 1.35,8, 3) Zambala (Stal Gliwice) 1.35,4. 200 m [illegible]: 1) Salwiczek (Zabrze) 3,21,8, 2) Słowik (Stal Cieszyn) 3.31,8, 3) Dudziak (Stal Katowice) 4.07,0. 400 m dow.: 1) Świerczek (Zabrze) 6.47,0 2) Podkański (Ogniwo Bytom) 7,20,0, 3) Tochanek (Cieszyn) 7.40,0 min., 4 x 33 m zm.: Górnik Zabrze 1,34,7, 2) Janów 1,39,0, 3) Cieszyn 1,41,2. [illegible] Górnik Zabrze 200,5 pkt., 2) Ogniwo [illegible] 1) [illegible] 2) Górnik Janów 58 pkt., 4) Stal Katowice 69 pkt., 5) Stal Cieszyn 63 pkt., 6) Stal Gliwice, 7) Stal Siemianowice.

DZIEWCZĘTA: 100 m grzbiet: 1) [illegible] 2) Połoczek (Zabrze) 2,07,3, 3) Staneczek (Zabrze) 2,31,0. 100 m klas.: 1) Salwiczek (Zabrze) 1,[illegible] 2) [illegible] (Ogniwo Bytom) 1,50,1. 200 m klas.: 1) [illegible] 2) Gałuszczówna (Stal Katowice) 3,42,2, 3) Dąb[illegible] B. 1) Konik (Ogniwo) 22,2, 2) Jaworek (Zabrze) 23,0, 4 x 33 m: 1) Ogniwo Bytom 1,59,2, 2) Górnik Zabrze 2,16,2, 3) Stal Katowice 2,17,4.

Punktacja ogólna dziewcząt: 1) Ogniwo Bytom 105 pkt., 2) Stal Katowice 103,5 pkt., 3) Górnik Zabrze 57 pkt., 4) Stal Cieszyn 17,5 pkt., 5) Górnik Janów. [illegible] 6) [illegible] 7) Stal N. B[illegible].

Z Sanoka

● [illegible] turniej tenisowy z udziałem zawodników Sanoczanki i Krośnieńskiej Legii. W finale Ukleja (K) zwyciężył Ogniewskiego (K) 6:2, 6:2. W grze podwójnej Szmalc Ogniewski przegrali z parą Ukleja Ma[illegible] 2:6, 2:6.

* * *

● Tenisiści Szkolnego Klubu Sportowego (Krosno) pokonali zespół Młodych z Sanoka 6:5.

* * *

● Mecz piłkarski Sanoczanka — Legia (Krosno) przyniósł zwycięstwo Legii 9:1 (6:0). Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Swornik.

* * *

● Gwardia rozgromiła Naftę (Po[illegible]) 8:0 (4:0).

* * *

● [illegible]

* * *

● [illegible] wy[illegible]: Mielec — Stal [illegible] (4:0) SKS — Gryf 3:3 Gwardia — Wisłoka 5:2.

SKS	15	24	[illegible]
PZL Mielec	13	21	50:8
Resovia Ib	11	15	26:21
[illegible]	13	[illegible]	[illegible]:35
[illegible]	13	10	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Ib	11	5	19:45
Wisłoka	11	4	10:38
Spójnia	10	1	11:31

Tenisowe mistrzostwa Polski

KATOWICE. Końcowe prace około organizacji tenisowych mistrzostw Polski w Bielsku dobiegają końca. Listę zgłoszeń zawodników została już zamknięta. Obejmuje ona ogółem nazwiska 87 zawodników w konkurencji męskiej kobiecej juniorów.

W grze pojedynczej panów startuje 32 zawodników. Rozstawieni zostali: Skonecki, Chytrowski, Tłoczyński Ks., Bełdowski, Piątek, Niestrój, Oleinszyn i Bratek. W grze pojedynczej pań startuje 16 zawodniczek, przy czym rozstawiono 4 zawodniczki: Jędrzejowską, Jaskowiakównę, Rudowską i Popławską. W grze pojedynczej juniorów bierze udział 32 zawodników i 7 zawodniczek.

Początek rozgrywek w dniu 29 bm. o godz. 10.

[illegible] KATOWICE — OGNIWO (BBTS) BIELSKO 11:2 W TENISIE

BIELSKO. W spotkaniu o [illegible] nad Ogniwem 11:2.

Wyniki spotkań:

Pojedyncza pań: Jędrzejowska — Maciuszek 6:1, 6:4; Zającowa — Górawska 7:5, 10:8.

Pojedyncza panów: Niestrój — Buchalik 13:11, 8:6; Chytrowski — Kurman 6:2, 4:6, 6:3; Bratek — Richter 6:3, 6:0; Gutsfeld — Hoffman 3:6, 6:2, 2:6; Ciszewski — Riedel 6:4, 6:3; Kulawik — Stwo[illegible].

Podwójna panów: Niestrój, Chytrowski — Kurman, Richter 6:2, 6:0; Bratek, Gutsfeld — Buchalik, Hoffman 2:6, 2:6. *Mieszana:* Jędrzejowska, Niestrój — Maciuszek, Buchalik 6:1, 6:2; Zającowa, Chytrowski — Górawska, Kurman 6:3, 6:6. *Podwójna jun.:* Skorupa, Ciszewski — Rieder, Stwore 6:1, 7:5.

CHEMIK GLIWICE — ŚLĄSK TARN. GÓRY 5:2 W TENISIE

GLIWICE. Zwycięstwem tym Śląsk zdobył definitywnie mistrzostwo klasy B, a zarazem awans do klasy A.

SIEMIANOWICZANKA — STAL SZOPIENICE 6:5 W TENISIE

Podokręg Bielsko — Orlęta Śląska 2:1 (2:0)

BIELSKO (tel.). W sobotę odbył się w Bielsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bialskiego a teamem śląskich Orląt.

Mecz nie należał do imprez udanych. Drużyna Orląt przyjechała do Bielska w niekompletnym składzie (9 osób!) i zmuszona była do[illegible] przeważało Bielsko. W drugiej połowie przewaga Orląt. Pod koniec przeważali znowu gospodarze, a jedynie dobra gra bramkarza Siwego uchroniła Orlęta od wyższej porażki.

Bydgoszcz — Wrocław 8:8

Z Częstochowy

● Ogniwo—Skra uruchomiło ostatnio dwie nowe sekcje: pływacką i szermierczą. Trenerem tej drugiej jest p. Szer.

● Bokserzy i siatkarze Skry zakwalifikowali się do klasy A, zdobywając w tych dyscyplinach mistrzostwa klasy B.

* W Radomsku, Rudnikach i Kamienicy Polskiej powstaną nowe boiska sportowe. W pierwszych dwu wypadkach z pomocą przyszły zakłady pracy, w trzecim zaś zarząd gminy.

* Jedenastka Skry wyjeżdża z początkiem lipca na 2-tygodniowy obóz [illegible] do [illegible].

BYDGOSZCZ. W meczu pięściarskim Pomorze pokonało Dolny Śląsk [illegible] Pokonali [illegible] w osłabionym składzie m. in. bez Kasperczaka. W drugim meczu w Bydgoszczy Wrocław zremisował z reprezentacją miasta 8:8.

WROCŁAW. W [illegible] meczu [illegible] okręgu Ogniwo Wrocław pokonało Górnika Wałbrzych 2:0 (1:0) i zagra w walkach o wejście do II ligi.

KATOWICE. WZS Gwardia organizuje 30 bm. na torze żużlowym na Muchowcu wielkie wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Katowic. Zawody zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie z uwagi na start reprezentantów Polski ze Smoczykiem na czele.

Ludwik Leszko

Wczasy krótkie

Każdemu automobiliście czy motocykliście wiadomo, że jego maszyna wymaga dwojakiego rodzaju remontów: dłuższych gruntownych i krótszych częstych. Właściwie, przy częstych wyjazdach należy systematycznie, co parę dni wóz dokładnie obejrzeć i usunąć drobne braki, które mogą przerodzić się w poważniejszy defekt.

Tak samo rzecz ma się z organizmem ludzkim — naturalnie z tym zastrzeżeniem, że człowiek nie jest maszyną w sensie nam znanym i analogię można prowadzić tylko do pewnego stopnia. Gruntownym, zasadniczym remontom odpowiadają wczasy długie, doroczne, krótszym zaś oględzinom i naprawkom, wczasy krótkie (weekendy) końcówki. Problem pracy i odpoczynku ma za sobą bogatą literaturę naukową, ujmującą rzecz tak ze stanowiska fizjologicznego, jak i społecznego.

Praca jest dziś czynnikiem dominującym, ważniejszym od złota i opancerzonych skarbów. Od niej zależy wyrównanie olbrzymich strat wojennych i stworzenie lepszego jutra dla mas. Dominuje w państwach demokracji ludowej przede wszystkim — ale i w innych krajach rządy i czynniki kierujące muszą dziś poddać rewizji dawne poglądy na pracę i robotnika. Wielki prąd wyzwoleńczy przenika przez najpilniej strzeżone bariery i kordony.

Ale, by wydatnie i ofiarnie pracować, trzeba stworzyć optymalne warunki dla pracy i pracownika, trzeba wyczuć właściwy rytm pracy i odpoczynku — trzeba przy wielkiej skali wymagań oszczędzać największy skarb narodu — c z ł o w i e k a

Cóżby znaczyła akcja oszczędnościowa, gdyby ograniczała się tylko do maszyn i środków produkcji, a pomijała najcenniejszy i najdelikatniejszy materiał ludzki. Praca i odpoczynek, to tak, jak wdech i wydech, jedno nierozerwalnie złączone z drugim. Kto umiejętnie sharmonizuje te dwa czynniki, ten wygra wielki wyścig pracy.

Długi czas namiętnie dyskutowano, co jest lepsze dla organizmu zmęczonego pracą: dłuższe i rzadsze odpoczynki „wczasy" czy częstsze i krótsze? Nie będę tu cytował całej litanii nazwisk i argumentów — spór ten do pewnego stopnia przypominał słynny swego czasu spór kolarzy: wielka czy mała przekładnia?

Ostatecznie trudno generalizować całą sprawę, jednemu odpowiadają częste a krótsze momenty wytchnienia, drugiemu znów dłuższy, gruntowny odpoczynek (zwłaszcza gdy się przeprowadzić ma remont kuracyjny). G. Harris np. twierdził, że nadmierna i przedługa dawka odpoczynkowa nie przynosi oczekiwanych korzyści organizmow:, że człowiek „wybija się z tempa pracy", że bezczynność nudzi umysł, że powrót do normalnej pracy wymaga znacznie więcej energii. Zdaniem tego autora, krótsze, a częste odpoczynki, co odpowiadałoby naszym końcówkom, utrzymują organizm w stanie aktywności, nie dają mu zleniwieć, a i tak usuwają produkty znużenia.

Wybraliśmy drogę pośrednią, konieczną dla unifikacji wczasów tak ważnego czynnika społecznego. Dłuższy wypoczynek co roku „wczasy" właściwe — i końcówki tygodniowe. Doniosłość tych ostatnich jest ogromna i nie zawsze dobrze zrozumiana. Dla wielu ludzi ten dzień, czy półtora, wolny od pracy nie jest dniem odpoczynku: zapełniają go tysiączne zajęcia społeczne a nawet zawodowe, nie mówiąc już o pijatyce czy innych nadużyciach, przynoszących organizmowi nowe zmęczenie zamiast odpoczynku.

W Związku Radzieckim na zebrania, kształcenie ideologiczne, czy inne cele społeczne przeznacza się zwykle sobotnie popołudnia, rezerwując niedziele w całości na sport czy wycieczki. Zrozumiano tam dobrze wartość odżywczą dobrze wyzyskanej końcówki dla duszy i ciała pracownika oraz dla tempa i intensywności pracy w ciągu tygodnia.

Końcówka — odpoczynek jednodniowy — nie jest więc jakimś snobistycznym wynalazkiem znudzonych próżniaków, lecz naturalnym żądaniem organizmu w rytmie pracy i odpoczynku. Tzw. cykl „wysiłku" (Brougham), obejmuje 6 dni. Jest to maksymalna dawka pracy, po której jak udowodniły liczne doświadczenia, następuje wybitny spadek krzywej znużenia. W pewnych zawodach umysłowych występuje wtedy nieproporcjonalna ilość pomyłek, przeoczeń itd.

Powinniśmy się więc starać, by wczasy krótkie, końcówki, były naprawdę dniem odpoczynku dla świata pracy, by były wielką kuźnią zdrowia i akumulatorem sił w wielkim dziele budowy lepszego jutra.



Poranna gimnastyka kuracjuszy w czarnomorskim sanatorium
Fot. SIB—API

Frankowski

najlepszy kolarz-amator Francji



W czasie pobytu w Paryżu na Międzynarodowym Kongresie Szermierczym, dzięki attache sportowemu naszej Ambasady ob. Wasiakowi, zetknąłem się z najlepszym obecnie we Francji amatorem-kolarzem, wschodzącą gwiazdą francuskiego kolarstwa — Frankowskim. Wygrał on ostatnio trzy wielkie wyścigi, bijąc zdecydowanie najlepszych zawodników francuskich.

Pogratulowawszy mu ostatniego sukcesu, zapytałem go o szczegóły jego kariery i najbliższe plany na przyszłość.

— *Jestem Polakiem, urodzonym we Francji, ojciec mój był górnikiem i za chlebem wyemigrował z Polski przed wojną. Początkowo pracowałem bardzo ciężko, aby pomóc ojcu w utrzymaniu rodziny. Ostatnio pracuję w firmie rowerowej, której właściciel, poznawszy się na moich możliwościach kolarskich, przy wypróbowaniu nowych modeli rowerów, postanowił ze mnie uczynić amatorskiego mistrza świata. Dzięki temu mam dogodne warunki do treningu.*

— *Bardzo pragnę przyjechać do Polski, by wziąć udział w „Tour de Pologne". Chciałbym zmontować drużynę Polaków, która na pewno nie będzie ustępować Francuzom i innym ekipom.*

— *Co do składu? — To na razie tajemnica.*

Zobaczymy zatem za dwa miesiące.

DR. JAN NAWROCKI

25 lat startów Łazarczyka



Podczas szosowych mistrzostw Polski, znany kolarz częstochowski, Bolesław Łazarczyk obchodził 25-lecie kariery kolarskiej.

Po raz pierwszy Łazarczyk startował, mając 16 lat, zwyciężając w wyścigu juniorów. Sukces ten pobudził do jeszcze większej pracy nad sobą. W cztery lata później zostaje kolarzem licencjonowanym i w 1928 roku staje do wyścigu o mistrzostwo Częstochowy, zajmując I miejsce. Od tego czasu do chwili obecnej tytuł ten nieprzerwanie pozostaje w jego ręku. W 1929 r. bierze udział w wyścigu dookoła Polski, kończąc go jako 13. W 1934 r. zdobywa wicemistrzostwo Polski w wyścigu na przełaj na dystansie 30 km. Mistrzostwo województwa zdobywa pięciokrotnie, startując naprzemian w Kielcach, Sosnowcu, Radomiu. Bierze również udział we wszystkich wyścigach organizowanych w różnych miastach Polski. Wśród kolegów, cieszy się sympatią.

Po wojnie bierze udział w dwóch wyścigach dookoła Polski, lokując się na dobrym miejscu i obecnie przygotowuje się do mającego się w niedługim czasie rozpocząć trzeciego „Tour de Pologne". Łazarczyk, mimo 40 lat nie zamierza się narazie wycofać z czynnego życia.

Kuracjusze odzyskują siły w Jastrzębiu-Zdroju

Jastrzębie Zdrój, w maju.

Tuż za stacją kolejową, widoczna z daleka strzałka oznajmia napisem że brzozowa aleja prowadzi do „Punktu Rozdzielczego FWP". Istotnie, po paru minutach stajemy przed „Jastrzębianką". Jest to jednostka administracyjna łącznie z „Hutnikiem", o którym słyszeliśmy, że jest jednym z najbardziej komfortowych domów Funduszu Wczasów.

Idziemy więc do „Hutnika". Biały, nowoczesny budynek błyszczy w słońcu olbrzymiemi taflami okien i oszklonych werand. Jest akurat pora obiadowa, wchodzimy więc do jadalni. Wkrótce poznajemy się i wspólnie z nim, kierownikiem domu, zasiadamy do wolnego jeszcze częściowo stolika. Zaczyna się swobodna rozmowa, do której przyłącza się nasz sąsiad wczasowiczów, starszy już wiekiem leśnik:

— Ano widzi pan, to i ja wreszcie doczekałem się tej kuracji i to na wczasach — wtrąca w czasie rozmowy [illegible]

— Dlaczego „wreszcie"?

— Mam dzisiaj 63 lata, w leśniczówce pracuję już od roku 1920 i niech pan wierzy albo nie, ale jestem pierwszy raz na urlopie. Przed wojną ci jeździli, co mieli pieniądze, a po wojnie, co mnie staremu było robić na wczasach? Mnie trzeba było leczenia. Dopiero w tym roku dowiedziałem się, że są wczasy z leczeniem i to wczasy trzytygodniowe. Dostałem skierowanie i wreszcie się leczę, odpocznę i to wszystko za zł. 1.680.

— A z jakich kąpieli pan korzysta?

— Kąpiele solankowe mam na miejscu w „Hutniku", a do Zdroju chodzę na natryski i masaże. Poza tym jedzenie i cały tryb życia są tu odpowiednie.

Na wczasach kuracyjnych ściśle przestrzegany jest porządek dnia, który zaczyna się o godz. 8-ej śniadaniem. Do godz. 12 trwają kąpiele, potem obiad i obowiązkowa cisza, leżakowanie aż do podwieczorku, po którym do godz. 18 wczasowicze rozchodzą się na spacery. Kolacja [illegible] wypełniają zajęcia świetlicowe, tańce lub organizowane we własnym zakresie występy. Od godz. 22 bezwzględna cisza.

Przeglądamy „książkę zażaleń". Jak wyglądają owe „żale"? — Oto jeden z nich:

„Jeśliby nam zadano pytanie, czy wrócić kiedy do „Hutnika", odpowiemy zgodnym chórem „tak" — gdyż pobyt w tym domu, to nieprzerwane pasmo cudownego filmu pod tytułem „Radość życia", reżyserowanego przez doskonałe kierownictwo, miłą i uprzejmą obsługę, z udziałem wczasowiczów. Śmiech i uśmiech były tu na ustach wszystkich, a to najlepsi lekarze. Filmu tego nie zapomnimy i będziemy prosić o jego powtórzenie"

Pod tym wyznaniem szereg niezgrabnych podpisów.

10 minut drogi z „Hutnika" i jesteśmy w parku zdrojowym, gdzie zastajemy dyrektora mgr. Krzyżanowskiego i naczelnego lekarza dr. Mage.

— Jaką frekwencję wczasowiczów - kuracjuszy miał Zdrój w pierwszych trzech turnusach po reorganizacji wczasów kuracyjnych?

— Na pierwszy turnus w styczniu, zapowiedzianych było 140 osób, a korzystało z leczenia tylko 36. Na drugi przybyło już 46 osób na 107 zapowiedzianych, obecnie zaś mamy 61 kuracjuszy na 117. Poprawę w każdym razie widać a pełna frekwencja zależy już od samych chcących się leczyć ludzi pracy. Gdy zrozumieją, że na nich czekamy, przyjadą napewno.

— Na jakie choroby wskazane jest Jastrzębie?

— Można je podzielić na 3 zasadnicze grupy: pierwsze, to choroby wieku dziecięcego, jak stany porachityczne, skaza gruczołowa i wysiękowa. Druga — to choroby kobiece, wreszcie trzecia — choroby społeczne — schorzenia stawów na tle gośćcowym, neuralgie na tle reumatycznym, schorzenia stawowe na tle wadliwej przemiany materii, zaparcie stolca, wreszcie niedokwaśność żołądka.

— A czy zdaniem pana doktora obecna organizacja wczasów kuracyjnych sprosta zadaniom na nie nałożonym?

— U nas napewno tak, kuracyjne domy wczasów mają przecież już na miejscu część urządzeń do lecznictwa balneologicznego. Taki „Górnik" np. posiada solanki kąpielowe, kwasowęglowe i natryski, a ma nawet warunki do wprowadzenia borowin. Dzisiaj, kiedy Fundusz Wczasów przeznaczył Jastrzębie wyłącznie na wczasy kuracyjne, kiedy panuje tu już sprzyjająca leczeniu atmosfera, akcja ta da niewątpliwe korzyści całemu światu pracy.

Jerzy Sierosławski

Drobny w ćwierćfinale Wimbledonu

Porażka Gonzalesa

LONDYN. (tel.) Rozgrywki tenisowe w Wimbledonie zostały doprowadzone w grze pojedynczej panów już do ćwierćfinału. Z Europejczyków pozostał już tylko jeden zawodnik — Czechosłowak Jarosław Drobny. Wielką niespodzianką było wyeliminowanie największej nadziei USA, młodego Gonzalesa, którego uważa się za największy talent tenisowy. Gonzales został wyeliminowany przez Australijczyka G. Browna, który walczyć będzie o miejsce w półfinale, w następnej rundzie z Drobnym.

Najciekawszym spotkaniem w III rundzie gry pojedyńczej mężczyzn o mistrzostwo Wimbledonu był mecz Czechosłowaka D[illegible] z Amerykaninem Pattym. Spotkanie to, trwające 2 godz. i 15 min., zakończyło się sukcesem Dr[illegible], który wygrał z czołowym tenisistą amerykańskim w 5 setach 6:4, 6:8, 7:9, 6:0, 6:2. W tej samej rundzie rozgrywek Australijczyk Harper uległ niespodz[illegible] swemu rodakowi Worthingtonowi 2:6, 7:5, 6:2, 0:6.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu [illegible] rundy przyniosły następujące wyniki: Falkenburg (USA) — Asboth (Węgry) 6:4, 7:5, 2:6, 6:4, Schroeder (USA) — Buser (Szwajc.) 6:3, 6:2, 7:5, Bromwich (Australia) — Fannin (Płd. Afryka) 6:1, 6:4, 6:1, Parker (USA) — Hana (USA) 6:2, [illegible] Brown (Australia) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2, 7:5, Gonzales (USA) — Coen (Egipt) 6:1, 6:2, 6:4, Cucelli (Włochy) — Peten (Belgia) 6:3, 6:0, 6:3, Sturgess (Płd. Afryka) — Pallada (Jug.) 6:2, 6:2, 6:4, del Bello (Włochy) — Cockburn (USA) 0:6, 2:6, 3:6.

[illegible] niespodzianką w IV rundzie gry pojedyńczej była porażka mi[illegible] [illegible]yki Gonzalesa, który [illegible] setach 6:2, 3:6, 2:6, 1:6 z Australijczykiem Brownem. W pozostałych grach IV rundy, których zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału, padły następujące wyniki: Sturgess (Płd. Afryka) — Cucelli (Włochy) 6:2, 6:4, 6:1, Drobny (CSR) — Cockburn (USA) 6:2, 6:3, 6:2, Parker (USA) — Worthington (Australia) 6:2, 6:3, 6:1, Falkenburg (USA) — van Swol (Holandia) [illegible] 6:0, 6:4, Sedgman (Australia) — Washer (Belgia) 6:4, 6:4, 7:5, Schroeder (USA) — Cernik (CSR) 6:3, 8:6, 8:6, Bromwich (Australia) — A. del Bello (Włochy) 6:1, 6:0, 6:0.

*

[illegible]a gry podwójnej mężczyzn przyniosła m. in. następujące wyniki: Patty (USA), Sturgess (Płd. Afryka) — Cockburn, Levy (Płd. Afryka) 6:0, 6:3, 6:0, Gonzales, Parker (USA) — Fannin (Płdn. Afryka), Worthington (Australia) 6:4, 7:5, 6:2, Brown, Sidwell (Australia) — Asboth, Stolpa (Węgry) 6:3, 6:4, 6:2, Feher, Vad (Węgry) — Buser, Hounder (Szwajcaria) 3:6, 6:3, 13:15, 6:4, 6:1, [illegible] Borotra (Francja) — [illegible]am (Anglia) 6:1, 6:4, 7:5, Schroeder, Mulloy (USA) — Leyland (Anglia), Morison (USA) 8:6, 6:2, 6[illegible]

II runda: Drobny (CSR), Falkenburg (USA) — Geelhend, Peten (Belgia) 6:4, 6:4, Borotra, Abdesselam (Francja) — Ampon (Filip.), van Meegeren (Hol.) 6:3, 6:4, 6:0, Cernik, Krejcik (CSR) — Coen, Schaffei (Egipt) 3:0 (Egipcjanie zrezygnowali z dalszej gry), Gonzales, Parker (USA) — Mitic, Pallada (Jug.) 8:6, 6:2, 6:3, Harper (Australia), van Swol (Hol.) — Feher, Vad (Węgry) 3:6, 6:3, 6:4, 13:11.

III runda: Bromwich, Sedgman (Australia) — Jackson, Kemp (Irl.) 6:1, 7:5, 6:1, Mulloy, Schroeder (USA) — Matous (CSR), Puncec (Jug.) 6:1, 6:4, 6:1.

WARSZAWA. W piątek wyjechali samolotem do Londynu trzej najlepsi juniorzy polscy w tenisie: Radzio, Kudliński i Licis, którzy wezmą udział w międzynarodowym turnieju tenisowym juniorów w Wimbledonie.

Z juniorami wyjechał wiceprezes PZT — inż. Olszowski.



Jarosław Drobny — czołowy tenisista Europy



Fragment meczu siatkówki: Toruń — Bydgoszcz 3:0
Foto Kos

Odpowiedzi Redakcji

MARIAN W., GRODZIEC. „Lekkoatletykę" m[illegible]browolskiego otrzyma Pan w każdej większej księgarni w Katowica[illegible] Krakowie.

SZYMAŃSKI K., ZIĘBICE. Tabela fińska p[illegible] przy skoku wzwyż: 120 cm — 197 pkt.; 130 cm — 260 pkt. 135 cm — 323 pkt.; 140 cm — 368 pkt. 145 cm — 414 pkt.; 150 cm — 462 pkt. 155 cm — 512 pkt.; 160 cm — 563 pkt. 165 cm — 616 pkt.; 170 cm — 671 pkt.: 175 cm — 727 pkt.: 180 cm — 786 pkt. 185 cm — 846 pkt.: 190 cm — 909 pkt. Kula: — 9.60 m — 367 pkt., 10.00 m — 447 pkt.: 10.51 m — 489 pkt.; 11.00 m — 531 pkt.

BOHDAN KOZŁOWSKI, CZĘSTOCHOWA. Ceny roweru wyścigowego „Bałtyk" nie możemy Panu podać, ponieważ rowe[illegible] cze w sprzedaży. Narazie zostały wyprodukowane jedynie dla drużyny reprezentacyjnej. Są natomiast rowery zwykłe, których cena wynosi 13.200 złotych. Rekord świata na 100 m. st. klas. ustalił Verdeur — USA czasem [illegible]

Ze świata

MOSKWA. W Woroneżu zakończyły się mistrzostwa bokserskie Republiki Rosyjskiej. W zawodach brało udział 124 pięściarzy, którzy w ciągu czterech dni stoczyli 155 walk. Tytuły mistrzów Republiki w poszczególnych kategoriach zdobyli: w muszej — Kudriacew (Iwanowo); w koguciej — Sokołow (Iwanowo); w piórkowej — Migerow (Irkuck), w lekkiej — Jegorow (Władywostok); w półśredniej — Kulikow (Iwanowo); w średniej — Bielajew (Swierdłowsk); w półciężkiej — Biełow (Tuła); w ciężkiej — Szałajew (Gorki).

BRATYSŁAWA. Po zawodach w Pradze zawodnicy rumuńscy startowali w Bratysławie. Moina w biegu na 400 m. uzyskał wynik 49.4 s.

MOSKWA. Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie mistrzyni Z. [illegible]wicz uzyskała wynik 12.[illegible] sek., a Pugaczewski w biegu na 800 m 1.57.3 min.

MOSKWA. Na zawodach motocyklowych na szosie mińskiej, podczas których motocykliści radzieccy ustanowili 7 nowych rekordów ZSRR, osiągnięto dwa wyniki lepsze od oficjalnych rekordów światowych. Oba wyniki uzyskał Suszczewskij na maszynie o pojemności 100 ccm. Suszczewskij przebył dystans 50 km w 30:06.4 min. (rek. światowy 31:52.2) oraz 100 km — 59:06.5 min. (rek. światowy 1:03.06 godz.).

MOSKWA. Moskiewskie „Dynamo", dzięki zwycięstwu nad Górnikiem (Stalino) 1:0 (0:0) wysunęło się na czoło tabeli mistrzowskiej mając w 12 grach — 22 pkt. Drugie miejsce zajmuje leningradzki „Zenit", trzecie — zeszłoroczny mistrz CDKA. W meczu z „Górnikiem" — Dynamo zdobyło zwycięską bramkę na 1 min. przed końcem gry.

WARSZAWA. Pływacy warszawskiej Polonii wyjeżdżają na dzień 29 bm do Szczecina, gdzie wezmą udział w imprezie pod hasłem „Wpław przez Szczecin", organizowanej z okazji „Święta Morza" przez ZKS „Ogniwo" (Szczecin).

TORUŃ. W lokalu ZKS „Kolejarz-Pomorzanin" w Toruniu odbyło się eliminacyjne spotkanie szachowe o drużynowe mistrzostwo Polski, między zespołami bydgoskiej Spójni i toruńskiego Kolejarza-Pomorzanina. Zwyciężyła drużyna bydgoska 4.5:1,5 pkt. zapewniając sobie udział w finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski. W rozgrywkach finałowych weźmie również udział drużyna Inowrocławskiego Klubu Szachi[illegible]

Mistrz A kl. Krakowa



Drużyna Zwierzynieckiego KS, która w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A KOZPN, zajęła pierwsze miejsce i walczy o wejście do drugiej ligi.
Fot. Węglowski

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony 08-73 (wewnętrzny 004) 337-24, 355-82. Administracja Katowice ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. kier 009, dział prenumeraty 008), sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz - Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4959. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83, 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 545-66. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-13, (wewn. 08) i 308-81. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 95.—
R 02163?